Arkusz I.

Nr 267. Dnia 3 grudnia. Poniedziałek. Dnia 20 listopada (3 grudnia) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Franciszka Ksawerego.
Jutro: S. Barbary Panny Męczenniczki.
Środa: SS. Sabby Opata i Piotra Chryzol.
Czwartek: S. Mikołaja Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52
Zachód „ „ 3 „ 48

Długość dnia godzin 7 minut 55
Ubyło „ „ 8 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Ambrożego Biskupa.
Sobota: Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Niedziela: S. Leokadji Panny
Poniedziałek: *N. M. P. Loretańskiej.*

— W dniu wczorajszym, jako w pierwszą niedzielę Adwentu, przed świtem jeszcze lud pobożny garnął się skwapliwie do Przybytków Pańskich, gdzie odbywały się nabożeństwa uroczyste roratami zwane, i to z kazaniami, w czasie których kapłani zastosowywali słowo Boże do tekstu Ewangelji świętej na niedzielę wczorajszą przypadającej.

W kościele św. Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym doroczną uroczystość Patrona tegoż kościoła św. Andrzeja Apostoła, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniem w czasie Summy i z uroczystemi procesjami które obchodziły na okół świątyni, po kurytarzach miejscowego szpitala. Po ukończonem Nabożeństwie odpustowem udzielonem zostało licznie zgromadzonym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Św. Andrzej Apostoł był pierwszym uczniem św. Jana Chrzciciela a starszym bratem Piotra św. On to łowiąc ryby u brzegu galilejskiego, na głos Chrystusa Pana, opuścił sieci swoje i wraz z bratem poszedł za Panem Jezusem. A po umęczeniu i zmartwychwstaniu Pańskiem Andrzej św. przebiegał rozmaite krainy opowiadając Ewangelję świętą i rozkrzewiając wszędzie naukę Jezusa Chrystusa, tysiące ludu cudami i słowy zbawiennemi Chrystusowi Panu zyskiwał, a w końcu uwięziony i na śmierć krzyżową skazany został. Przywiązany do krzyża na ręce i nogi, nie chciał bowiem być przybitym, aby dłużej cierpieć—i tak więc w obec 20 tysięcy ludu przez dwa dni że z tego krzyża nauczał wiernych swoich zachęcał do wytrwania przy wierze Chrystusowej, a kiedy go wreszcie z tych więzów uwolnić chciano, prosił Boga aby im tego nie dozwolił, gdyż pragnął dla Zbawiciela umrzeć na krzyżu, który jako godło odkupienia swego mocno ukochał; i stała się światłość wielka, w czasie której dusza św. Andrzeja w krainę niebios powołaną została. Ciało jego z wielką czcią zdjęła z krzyża i namaściwszy je drogiemi maściami, pochowała w przeznaczonym dla siebie grobie niejaka Maksymilla, pobożna i świętobliwa, rodu senatorskiego niewiasta.

Działo się to w mieście Patras w Achaj.

— W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana Summę i Nieszpory dnia wczorajszego celebrował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny (jubilat), w czasie której słowo Boże głosił JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy.

W kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, uroczyste wczorajsze dopołudniowe nabożeństwo, ku czci Najsłodszego Serca Pana Józefa, celebrował JX. Cieślewski, prefekt szkół rządowych, zakończywszy takowe soleną procesją i błogosławieństwem obecnych Najświętszym Sakramentem.

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna uroczystość św. Franciszka Xawerego, która obchodzoną będzie w przyszłą niedzielę odpustem zupełnym w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Barbary Panny i Męczenniczki, którą obchodzić będą odpustem zupełnym dwa jednocześnie kościoły parafjalne, a mianowicie, kościół pod wezwaniem św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, na Koszykach, oraz kościół Panny Marji na Nowem Mieście. Dzisiaj jako w wigilję uroczystości pierwsze odpustowe Nieszpory.

Z IZBY SĄDOWEJ.

—*P*— Kilka dni temu w izbie sądowej warszawskiej zapadł wyrok rozstrzygający przedmiot nadzwyczaj ważny, mogący posłużyć niejako za prejudykat w podobnego rodzaju wypadkach.

W sądzie handlowym warszawskim zapadł wyrok, w którym czas od którego biedz miał termin do założenia appellacji oznaczonym był na dzień 21 czerwca (3 lipca) r. b.

Art. 819 ustawy postęp. cywiln. powiada: „Termin liczący się na miesiące upływa z odpowiednim dniem ostatniego miesiąca.“

W danym wypadku termin do założenia appellacji był miesięczny, upływał przeto d. 21 lipca (3 sierpnia).

Daty te jednak nie wypadły na jeden dzień; 21 lipca podług starego kalendarza wypadł na czwartek, dzień zaś 3 sierpnia podług nowego kalendarza na piątek, ponieważ zaś w tej ostatniej dacie, t. j. 3 sierpnia n. s., wypadło święto galowe, appellujący przeto opierając się na art. 822 ust. post. cyw., który powiada: „Kiedy koniec terminu według ogólnego obliczenia przypadałby na dzień, w którym się posiedzenia władz rządowych nie odbywają, to dzień ten, tudzież następujące po nim z kolei dnie galowe, nie będą do terminu liczone, lecz ostatnim dniem terminu będzie następujący dzień posiedzeń władz,“ wniósł podanie następnego dnia, t. j. 4 sierpnia n. s., (wtenczas gdy podług starego stylu było 23 lipca).

Sąd handlowy warszawski nie przyjął appellacji, z uwagi, iż appellujący opóźnił się o 2 dnie, winien był bowiem założyć appellację w d. 21 lipca starego stylu, czyli sąd w wyrzeczeniu swem miał tylko na uwadze datę starego stylu, nie uwzględniając daty nowego.

Appellujący od podobnej decyzji sądu handlowego odwołał się do izby sądowej, która głównie z uwagi, iż ludność miejscowa wyłącznie, a przynajmniej przeważnie liczy czas podług nowego kalendarza, uznał appellację przyniesioną w dacie 4 sierpnia czyli podług nowego kalendarza, za podaną we właściwym czasie, a tem samem decyzję sądu handlowego uchylił.

Nadmienić tu jeszcze winniśmy, że izba sądowa miała jeszcze na uwadze i tę okoliczność, iż gdyby data od której zaczyna się liczyć termin do appellacji wyrażona była tylko podług starego kalendarza, w takim razie appellujący bezwarunkowo uznany byćby musiał za spóźniającego się; ponieważ zaś data była podwójna i ludność miejscowa kieruje się według nowego kalendarza, data tego przeto ostatniego w danym wypadku uwzględnioną być powinna.

Jakkolwiek orzeczenia jednych sądów nie obowiązują innych, a nawet i tenże sam sąd odstąpić może w drugiej sprawie podobnej od raz przyjętej zasady, w każdym jednak razie wyrzeczenie w rozbieranym wypadku izby sądowej jako najwyższej władzy sądowej u nas, spodziewać się należy, iż nie pozostanie bez naśladowania przez inne władze sądowe, a to tembardziej, iż przedmiot o którym mowa, bardzo częste podobne opisanemu nieporozumienia wywołać może, a wielce jest pożądanem, aby praktyka w tym względzie stanowczo ustaloną została.

W przeciwnym bowiem razie strony narażone być mogą na często niczem nie dające się powetować straty.

STARA WARSZAWA.

IV.

Ulica Kanonja.

Położona w cichem ustroniu między ulicami Jezuicką i Dziekanją, prowadzi najbliżej z zamku na rynek staromiejski.

Komuż dzisiaj z jadących lub idących tędy przyjdzie na myśl, że odbywa drogę przez dawny cmen-

LUDY DZIKIE

W ZETKNIĘCIU Z CYWILIZACJĄ.

(Fragment osnuty na tle stosunków afrykańskich).

przez

Dra ANTONIEGO REMANA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 266)

Trzecim ludem pierwotnym, zamieszkującym obecnie południową Afrykę, są kafrowie. Nie mają oni nic wspólnego z buszmanami i hotentami, należą do wielkiej rodziny ludów murzyńskich a ojczyzną ich jest środkowa Afryka, zkąd przybyli przed dwoma wiekami a ujarzmiwszy buszmanów i hotentów przywłaszczyli sobie najurodzajniejsze okolice.

Kafer różni się od buszmanów i hotentotów na pierwszy rzut oka, ciemno-brunatną barwą skóry, silną i proporcjonalną budową ciała a przewyższa ich inteligencją. Jest on rolnikiem; hoduje rośliny zbożowe (sorghum, nazwa krajowa tej rośliny jest durra), tykwy i melony i pożywne korzenie. Bujna ziemia wydaje mu stokrotne plony i zaopatruje go obficie w pożywienie. Jakoż niedostatek jest pomiędzy kaframi przynajmniej w czasie pokoju nieznanym. Znajdują się oprócz tego w posiadaniu bogatych trzód bydła rogatego, które dostarczają im mleka; obfite i urozmaicone pożywienie pozwala im rozwijać się zdrowo i swobodnie a polygamja nieograniczona jest powodem, że liczba ich pomimo bezustannych krwawych zapasów z każdym dniem się powiększa.

Charakter kafra jest zupełnie różnym od charakteru jego sąsiadów. Buszman jest nędzarzem, nie mającym nawet pojęcia o własności osobistej, hotentot jest rozrzutnikiem nie myślącym nigdy o jutrze, gdy przeciwnie kafer ceni dobrobyt i stara się bezustannie o jego zwiększenie; dla tego jest on gospodarnym, zabiegliwym, przedewszystkiem oszczędnym a czasem skąpym. Pomimo to gościnność jest ogólną ich zaletą. Ale ten sam kafer, który w czasie pokoju jest uprzejmym, towarzyskim i łagodnym, jest w czasie wojny skłonym do okrucieństw i posuwa się nawet do ludożerstwa.

Życie towarzyskie jest u nich wysoko rozwiniętem. Kafer zmienia z łatwością miejsce pobytu, gdy tego wymaga potrzeba, ale w każdym razie jest on przywiązanym do gleby i nie żyje nigdy w odosobnieniu. Gospodarstwo jego znajduje się we wzorowym porządku. Ich maleńkie, półkuliste chatki, plecione z trawy lub sitowia, są wykonane z wielką starannością, utrzymywane bardzo czysto, a wioska otoczona żywym płotem z roślin czernistych lub wałem z kamieni. Każda wioska ma swojego naczelnika, nazwanego Inkosi, który nią rządzi, rozsądza sprawy i skazuje winnych na kary. Poczucie sprawiedliwości jest u kafrów wysoko rozwiniętem. W przypadkach wątpliwych Inkosi wzywa na naradę swoich kolegów a niekiedy zwołuje meeting kilku wiosek, na którym każdy z obecnych może przemawiać za albo przeciw obżałowanemu. Kary są w ogóle dość srogie, pomimo to zasądzeni poddają im się bez szemrania.

Na czele narodu stoi król, nazwany Ukumkani i rządzi z pomocą rady przybocznej, Amapakati, złożonej z dwunastu najdoświadczeńszych naczelników, których sam na tę godność powołuje. W sprawach wielkiej wagi zwołuje Ukumkani cały naród na naradę; na sejmie takim może każden z obecnych zabrać głos a traktowanie spraw odbywa się tutaj prawie w ten sam sposób, jak w ucywilizowanych państwach konstytucyjnych. Wymowa jest u kafrów wysoko cenioną i stoi rzeczywiście na bardzo wysokim stopniu.

Kafrowie odznaczają się duchem wojowniczym i bezustanne staczają z sobą walki. Nie używają oni strzał i łuków, bo tę broń uważają za godną słabego i chytrego buszmana, lecz walczą w otwartem polu z assagają w ręku, a objawy osobistej odwagi bywają wysoko cenione i wynagradzane. Trudno powiedzieć, co jest powodem walk, jakie różne plemiona kafrów bezustannie ze sobą toczą. Najważniejszym ze wszystkich, jest podobno żądza zdobyczy, bo na mniejszych wyprawach napadłszy wioskę sąsiednią, mordują mężczyzn, a kobiety i dzieci uprowadzają wraz z dobytkiem w niewolę.

Niekiedy przywłaszczają sobie także ziemie zawojowanego ludu. Ale nie podlega najmniejszej wątpliwości, że w wielu wypadkach ambicja pojedynczych naczelników, budząc żądzę sławy i zwiększenia potęgi, stawała się powodem krwawych zapasów; mógłbym wymienić nazwiska Ngiki, Ezaki, Dingana, Mosilikace i innych, byli oni plagą ży-

tarz kościoła parafjalnego św. Jana? że depcze po grobach zgasłych mieszkańców Warszawy? Tam gdzie tylko rydel poruszał ziemię, wznosząc mogiły a pomniki i liczne krzyże utrudniały przejście dla przybywających wynurzyć swój smutek lub stratę opłakiwać, teraz po twardym bruku przejeżdżają powozy i wznoszą się do koła kilkopiętrowe kamienice. A jednak tak jest w istocie. To, co teraz nazywamy ulicą Kanonją, było częścią obszernego cmentarza, na którym chowano ciała zmarłych od początku założenia parafji przed kilkomaset laty, aż do r. 1751, czyli do czasu kiedy dla względów zdrowia publicznego usunięto ztąd ten przybytek zmarłych.

Lecz nie tylko u nas, ale w całym świecie chrześcjańskim, koło każdego kościoła a nawet kaplicy, do połowy XVIII stulecia znajdowały się cmentarze dla zbliżenia wiernych do przybytku Bożego. Zapewnie był to środek prędszego uchylenia zwyczajów pogan, którzy spalone popioły nieboszczyków chowali zdala od osad ludzkich, na wzgórzach, polach i przy drogach.

Podobnież i w Warszawie przy każdej świątyni istniały miejsca ostatniego spoczynku; najrozleglejsze z nich przecież było przy kościele św. Jana, jako niegdyś jedynego, którego parafja obejmowała całe Stare-miasto, w obrębie swoich warownych murów, wraz z przedmieściem Krakowskiem, ulicami: Długą, Mostową i domami nad Wisłą. Przed XV zaś stuleciem do niego należało także i Nowe-miasto.

Ztąd od panowania Janusza starszego księcia mazowieckiego (1382—1429), były tutaj dwa słupy kamienne, oznaczające granice pomiędzy gruntami miejskiemi i rzeczonym cmentarzem. Stały one do r. 1764, w którym magistrat warszawski wniósł na sessji, ażeby znaki graniczne przeszkadzające zajazdowi do rynku zniesiono, a w ich miejsce na dwóch kamienicach wyryte zostały syreny na pamiątkę miejsca dawnego cmentarza.

Dziś znaków tych nie ma już śladu, a jedyną pozostałością owego cmentarza jest nagrobek z posągiem Bogarodzicy i rokiem 1771 wyrytym na nim, stojący dotąd w niszy przy ścianie wielkiego ołtarza od ulicy. Miał on napis, lecz teraz zupełnie zatarty, tak, że imienia i nazwiska przeczytać nie można. Podanie tylko niesie, że nieboszczyk przeznaczył fundusz na wystawienie tego pomnika, i że pod nim spoczywały jego zwłoki. Za prawdopodobieństwem to przemawia, że kiedy w r. 1843 brukowano ulicę i porządkowano tę część zewnętrzną kościoła, znaleziono zwłoki w trumnie ozdobionej herbem Korwin, tym samym który jest pod posągiem Bogarodzicy.

Co do zabudowań stanęły one z następnej przyczyny:

Skoro w latach 1402—1406 kocioł parafjalny św. Jana wyniesiono do stopnia kollegjaty, to jest skoro stał się kościołem którego skład duchowieństwa odpowiadał składowi przy katedrach, miał on odtąd swoją własną kapitułę złożoną z prałatów i kanoników, z początku w mniejszej, następnie w większej liczbie, dochodzącej do kilkunastu osób. Wówczas każdy z tych kanoników dobrze uposażony, posiadał domy i place w Warszawie a kapituła zbiorowo była nawet właścicielką znacznej części miasta, bo do niej należały ulice oprócz Kanonji, Kapitulna, Dziekanja, Dziekanka, Trębacka i inne częściowo.

Z obowiązku zatem, jaki sprawowali przy kollegiacie, zbudowali oni sobie w około niej domy zwane kurjami i odtąd miejscowość ta otrzymała miano ulicy Kanonicznej a potem Kanonji.

Jeszcze atoli za czasów Zygmunta IIIgo po większej części domy drewniane otaczały cmentarz, jak świadczą lustracje. Później dopiero murowane budować zaczęto, lecz i te pożar w r. 1607 zniszczył, a w ich miejsce powstały niektóre nowe, inne zaś tylko poprzerabiano. Wszystkich było 13.

Za każdą kurją leżał przedtem ogród dotykający brzegów Wisły; skutkiem czego z tej strony najozdobniej domy są zbudowane i dotąd posiadłości tutejsze odznaczają się najpiękniejszym widokiem na rzekę i jej okolice. Wspomniane ogrody ustąpione potem zostały na drogę publiczną i kapituła pobierała za to czynsze aż do ostatnich lat.

Osobliwością tych posiadłości było, że jedne z nich miały umieszczone nade drzwiami i na facjatach rozmaite herby, tudzież napisy i z tych niektóre dotąd pozostały. Inne nigdy znamion tego rodzaju nie nosiły. Pochodziło to ztąd, że dawniej prałatami i kanonikami tutejszymi, obok szlachty, bywali mieszczanie, jak naprzykład: Stanisław Reszka, Chawłosz, Giża i inni.

Od końca XVI wieku zaczęła się o miejsca w kapitule warszawskiej ubiegać sama szlachta, a nawet biskupi i prałaci kapituł katedralnych. Wreszcie w następnym stuleciu wyjednano postanowienie sejmowe, mocą którego tylko czterech nie herbowych miało przystęp do tutejszej kanonji, a i to, jeżeli byli doktorami św. teologji. Zamieszkiwali oni kamienice bez godeł szlacheckich. Odznaczała się jeszcze ta ulica istniejącym niegdyś wprost teraźniejszej bramy zamkowej tak zwanym karceresem, w którym zamykano przestępców za wyrokiem officjała.

Później zamieniono go na kostnicę z tego względu godną wspomnienia, że do pierwszej połowy XVIII stulecia składano w niej ciała wydobytych z Wisły ludzi. Było to miejsce urządzone na wzór podobnych domów w Paryżu, zwanych *La Morgue*, gdzie krewni i przyjaciele znajdowali i rozpoznawali zwłoki pochłonięte w nurtach rzeki.

Obecnie znajduje się tutaj 12 kamienic, z których 5 należy do rządu, resztujące są prywatną własnością.

Ponieważ niektóre z tych kamienic są teraz przerobione i zmienione, pomówimy więc tylko o pozostałych, o ile miejscowe pamiątki dostarczyć nam mogą wiadomości.

Dom narożny, oznaczony Nr 24, przy ulicy Jezuickiej i Kanonji, należy w tej części miasta do dawnych. Wystawił go Stanisław Boniecki, officjał i kanonik warszawski.

Dotychczas utrzymuje się tam tablica od ulicy Jezuickiej z następującym napisem, zawalanym teraz wapnem: *Curiam habitanda de bono nomine* MCXH. *Stanislaus Boniecki Canonicus et officialis Varsaviencis aedificavit.* Poniżej napisu jest herb w płaskorzeźbie Bończa, to jest jednorożec.

Stojąca obok niej kamienica pod Nr 22, tak jak wszystkie inne na tej ulicy, o dwóch piętrach, ma herb nad wejściem Ślepowron, na pierwszem piętrze i trzeci na attyce. Co dowodzi, jak szlacheccy prałaci szczycili się herbami.

Pod drugim herbem jest napis: *Stanislaus Semborski, Canonicus Varsaviensis 1526.* Pokazuje się więc, że ten dom wpośród pożaru na Kanonji ocalony został. Uważaćby go zatem można za najdawniejszy.

Posiadłość pod Nr 20 wystawiona była w roku 1608 przez uczonego kanonika ks. Jana Chociszewskiego, doktora obojga prawa, rodem z Przemyśla, męża wielce zasłużonego, jak świadczył nieistniejący już teraz napis nad wejściem. *Joanes Chociszewski J. U. D. Canonic. Vars.* Domum *hanc vetustate et incendio collapsam a fundamentis rest.* A. D. MDCVIII. Poniżej był herb Topór.

Pd Nr 16 stanęła kamienica we trzy lata później od poprzedzającej, jak przypomina istniejąca dotąd tablica murowana z napisem D. O. M. D*omum hanc perniciossissimo civitatis et Regni incendio a. 1607, conflagratam, Joannes Zalaszewski, Scholasticus Luceor. Varsav. Fultus. Canonicus. Primo anno sui canonicatus restauravit et dedicavit Anno Domini* MDXI. U dołu głowa żubra, czyli herb Wieniawa.

Teraźniejsza prywatna posiadłość pod Nr 10 wystawioną była przez ks. Franciszka Fleury, kaznodzieję i spowiednika królowej Marji Ludwiki. Przybył on z nią do Warszawy z Francji razem z dwoma braćmi, którzy tu osiedli, a rodzina ich utrzymała się do naszych czasów. Znajdował się tu przed kilkoma laty napis pod herbem francuzkim, przedstawiającym trzy miecze, w tych słowach: *D. O. M. Franciscus de Fleury, natione Gallus Sacrae Theod. Doct. Sorbonicus Canonic. Varsav. Serenis. Polon. Reginae Ludovicae Mariae Gonzague a confessionibus et concionibus. Domum hanc vetustate labe factotum, restauravit, amplificavit* A. D. MDCLIII.

Dom pod Nr 6 ztąd jest pamiętny, że w nim mieszkał i tutaj umarł dnia 10 sierpnia 1808 roku ks. Jan Albertandy, biskup zenopolski, przez długi czas prałat i administrator dyecezji, biegły w starożytnościach i dziejach krajowych, pierwszy prezes byłego towarzystwa przyjaciół nauk, szanowany i wysoko ceniony przez swoich i obcych, jako niezmordowany, pracowity badacz i zarazem człowiek zacny.

Podobnież chlubą Nr 8 jest, że tutaj mieszkał jako kanonik i dziekan warszawski ks. Jan Paweł Woronicz, znakomity poeta z końca XVIII i początku bieżącego stulecia, oraz pierwszy po Skardze mówca kościelny. Wieszcz innych czasów i innych ludzi. Prawda, że nie w tych murach ogarnęło go natchnienie do skreślenia celniejszych utworów poetycznych, bo wygotował je w wiejskiem ustroniu. Ale tu pisał swoje uroczyste mowy bardziej wspaniałe, równie jednak tkliwe i przekonywające jak nauki dla wiejskiego ludu, kiedy pełnił obowiązki plebana w Powsinie pod Willanowem. Te uroczyste

---

jących, nazwiska ich są postrachem dla potomnych, a nasze stulecie było w tych stronach po kilkakroć świadkiem powstawania efemerycznych państw murzyńskich, które upadały równocześnie prawie ze zgonem swych twórców.

Wspomnieliśmy już powyżej, że buszmani i hotentoci są najdawniejszymi mieszkańcami tych stron, a cała południowa Afryka, odgraniczona rzeką Zambezi, w odległej przeszłości prawdopodobnie wyłącznie do nich należała. Tradycja przechowująca się pomiędzy kaframi i ich obecne stosunki, świadczą wymownie, że właściwą ich ojczyzną jest środkowa Afryka, i że w tych stronach są przybyszami świeższej daty; pochody ich trwały prawdopodobnie bardzo długo, a pierwsze ich gromady, które ujarzmiły hotentotów i przywłaszczyły sobie ich ziemie, wkrótce temuż samemu uległy losowi, zostały zawojowane przez swych czarnych współbraci, przybywających z północy. Słabsze plemiona były ciągle zmuszane do zmiany miejsca pobytu, a wiele z nich ujętych w niewolę, zlało się zupełnie ze zwycięzcami i straciło swą indywidualność na zawsze.

Zdaje się, że przyroda południowej Afryki położyła kres tym pochodom i przyczyniła się najwięcej, do ustalenia kafrów. Zajęli oni tylko wschodnie jej wybrzeża i stoki gór sąsiednich, gdzie bujna ziemia nadaje się znamienicie pod uprawę, a okolice zachodnie, puste, jałowe, skaliste i nieurodzajne, pozostawili w posiadaniu buszmanów i hotentotów. Nie zaszli oni nigdy do przylądka Dobrej Nadziei.

Gdy pierwsi koloniści w te strony zawitali, ludność kafrów mogła wynosić kilka miljonów dusz. Ponieważ rozwój kolonji odbywał się bardzo powoli, przeto nowi przybysze przez długie lata wiedzieli o kafrach tylko ze słuchu i nie pragnęli wcale poznać się z nim i zblizka. Ale z rozrostem młodej kolonji zetknięcie się dwóch różnorodnych żywiołów było nieuniknionem, jakoż pod koniec przeszłego stulecia koloniści, posuwając się coraz bardziej ku wschodowi, dotarli do rzeki Gamtocs i znaleźli się u granic posiadłości kaferskich. Starali się oni z początku o zachowanie jaknajlepszych stosunków ze swymi czarnymi sąsiadami. Widok bogatych trzód bydła, znajdujących się w posiadaniu kafrów, psuł coprawda krew ludziom, którzy przez sto lat pastwili się nad niedołężnymi buszmanami i hotentotami i obudził w nich gorącą żądzę zdobyczy, ale wobec kafrów czuli się oni zupełnie bezsilnymi. Łatwo było pastwić się nad bezbronnymi, ale nie łatwo bić się z wojowniczym i dzikim narodem a to tem więcej, że sąsiednie plemiona Ama koza i Tambuki należały do najzuchwalszych i najbitniejszych. Z drugiej strony i kafrowie spoglądali na nowych przybyszów z niechęcią i niedowierzaniem, przewidując poniekąd, że zetknięcie się z niemi może ich narazić na utratę niepodległości i jeżeli zachowali się z początku biernie, to jedynie przez wzgląd na broń palną, której nie znali i dla której zabobonne chowali poszanowanie.

Trudno powiedzieć, z której strony pierwsze padły strzały, ale w pierwszej dziesiątce bieżącego stulecia rozwinęła się na całej linji granicznej wojna podjazdowa. Kafrowie napadali w wielkiej liczbie na okoliczne farmy, mordowali ludzi, uprowadzając ich dobytek, a z drugiej strony farmerzy, ile razy udało im się w wielkiej zgromadzić liczbie, urządzali wyprawy na najbliższe kraale i krwawy wyrządzali odwet. Wojna była z obu stron z wielkiem prowadzona rozjątrzeniem, a chociaż koloniści byli słabsi liczbą, to za to broń palna i konie nadawały im taką wyższość nad nieprzyjacielem, że kafrowie nie odważyli się nigdy na krok stanowczy. Skończyły się te zamieszki dopiero w kilka lat później, gdy rząd kolonjalny zebrał znaczne siły zbrojne z wojska linjowego, milicji i ochotników i wysłał na granicę. Kafrowie pobici, złożyli broń i zawarli pokój.

Ale raz rzucone żarzewie niezgody, słabego tylko potrzebowało podmuchu, ażeby świeżym wybuchnąć płomieniem. Około roku 1818 przyszło do nowych nieporozumień, które również krwawą skończyły się rozprawą. Wszakże pokój pomimo tego nie został zapewnionym, bo w następstwie kafrowie jeszcze pięć razy próbowali szczęścia wojennego, z różnem powodzeniem, a ostatni rezultat był ten, że wyparci ku wschodowi, musieli odstąpić białym znaczne obszary ziemi, przyjęli poddaństwo angielskie, i zgodzili się na zaprowadzenie urzędników angielskich i stacyj misyjnych.

Nie starczyłoby mi miejsca i czasu, gdybym chciał kreślić szczegółowo przebieg wszystkich wojen z czarnymi, których widownią była południowa Afryka w naszem stuleciu.

Ponieważ jednak starcia te rzucają ważne światło na charakter kafrów i nie pozostaną bez wpływu na wzajemne stosunki dwóch różnorodnych żywiołów w przyszłości, przeto pozwolę sobie skreślić w kilku zarysach jedno z takich zajść.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

mowy dały go poznać uczonemu światu i tutaj naprzód oceniono jego talenty, które go wyniosły do najwyższej godności w kościele i w kraju.

Na miejscu teraźniejszej obszernej posiadłości pod Nr 4 i istniejącej obok pod Nr 2, stały dawniej trzy kurje kanoniczne, oznaczone hypotecznie numerami 85, 86 i 87. Gdy posiadłości te zgorzały w r. 1800, zakupił je Stanisław Staszic za summę 4800 złp. i wystawił w roku 1806 dwa domy na umieszczenie towarzystwa przyjaciół nauk, którego był drugim prezesem. Rzeczone towarzystwo założone było właśnie w tymże 1800 roku i pierwsze swoje posiedzenia odbywało w pałacu hr Stanisława Sołtyka, przy ulicy Nowolipki (gdzie dziś są zakłady drukarni Józefa Ungra pod Nr 3), następnie w bibljotece ks. pijarów przy ulicy Długiej, a w roku 1806 przeniosła się na Kanonję. Tu była początkowo do roku 1823 bibljoteka towarzystwa i zbiory naukowe. W roku atoli 1820 w skutek objawionej woli Monarszej, aby kamienice te były przyłączone do zamku na użytek służby, władze rządowe zakupiły je za summę 200000 złp. Później wszakże posesja pod Nr 4 całkiem przerobiona, została własnością prywatną, a Nr 2 zajmuje teraz konsystorz archidyecezji warszawskiej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Odbyte w dniu wczorajszym, wieczorem, nowe zebranie delegacji zajmującej się obmyśleniem środków do polepszenia i zabezpieczenia bytu klas pracujących w fabrykach i warsztatach, miało szczegółowo rozpatrzyć dwa projekty do ustaw, opracowane przez kilka osób wybranych do tego z łona delegacji. Po przedwstępnych naradach nad zasadami, jakich trzymać się należy i odczytaniu przez p. Aleksandra Szolcego o ogólnych nad zadaniem prac delegacji uwag, przystąpiono do rozbioru projektu ustawy kasy pomocy. Czynności tej jednak nie doprowadzono do końca, odraczając dalszą dyskusję do przyszłego zebrania, naznaczonego na sobotę d. 8 b. m.

= Szkoła rysunkowa, mieszcząca się przy ulicy Rymarskiej obok banku, z każdym rokiem posuwa się naprzód, zwiększając liczbę uczęszczającej do niej młodzieży. Lat temu kilka w szkole było zaledwie 25 uczniów, obecnie jest ich przeszło 100. Kursa w szkole w dnie powszednie trwają od godziny 10-tej rano do 1-szej z południa, w dnie zaś niedzielne i świąteczne od godziny 1 szej do 4 tej po południu. Aby ocenić jaki w istocie wpływ przynosi szkoła, czyli inaczej klasa rysunkowa, nie dość jest spojrzeć w listę uczniów z lat ubiegłych, w której napotkać można wszystkie niemal dziś znane imiona młodych naszych malarzy, niedość jest również wiedzieć, że wszyscy odznaczeni w roku bieżącym nagrodami i medalami w akademji, tu swoje studja rozpoczynali,— ale nadto trzeba zwrócić uwagę, iż cała młodzież techniczna, wszyscy pracowici i młodzi rzemieślnicy dążą również do szkoły, ażeby z niej wynieść gruntowniejsze wiadomości do ich zawodu potrzebne.

= *Nowiny* donoszą, iż w łonie zarządu drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zajść mają od Nowego roku niektóre zmiany. Dotąd główny kierunek zarządu obu dróg pozostawał w ręku jednej osoby t. j. dyrektora. Ponieważ taki rozkład czynności okazał się zbyt dla jednej osoby uciążliwym, przeto od Nowego Roku zarząd drogi żelaznej powierzony zostanie kollegjalnej dyrekcji w skład której wejdą w charakterze członków dyr. pp. Karol Sulikowski dotychczasowy inżenier główny, Andrzej Wolff dotychczasowy radca prawny i dr Karol Strasburger, któremu powierzono kierunek wydziału finansów. Prezydującym w dyrekcji będzie dyrektor główny p. Gustaw Findeisen, dotychczasowy dyrektor obu dróg.

= Już kilka razy podnosiliśmy głos za przeprowadzeniem przez Saski plac choćby najwęższego chodnika czy to asfaltowego, czy też ze sztucznego kamienia. W obecnej porze roku i na wiosnę wczasie odwilży przejście przez plac staje się niemożliwem, a tymczasem jest ono istotnie bardzo potrzebne, skraca bowiem znacznie drogę. Czy nie możnaby teraz jeszcze urządzić tam jakiegokolwiek chodnika, zabezpieczonego od błota?

= W liczbie dwudziestu dziewięciu byłych uczniów szkoły politechnicznej w Rydze, zaszczyconych na zasadzie rozporządzeń p. ministra skarbu, pochwalnemi atestatami, znajdujemy trzynastu polaków.

Z nich na wydziale gospodarstwa rolnego i leśnictwa, otrzymał atestat Tomasz Siemiński.

Na wydziale chemiczno-technicznym, zaszczycony został atestatem p. Kazimierz Łubkowski z guberni radomskiej.

Na wydziele inżynierji otrzymali atestaty: Witold Wojewódzki, Józefat Chłudziński, Florjan Wyganowski, Ignacy Bychowiec i Stefan Szerszeński z guberni piotrkowskiej.

Na handlowym wydziale zaszczyceni są atestami: Julius Herman z Warszawy, Wł. Gielczyński z Warszawy, Izydor Szabad, Juljan Grzymałowski i Karol Liedke z Warszawy.

= Muzyka i muzyczka. Wczorajszy koncert pod dyrekcją p. Różalskiego w resursie Obywatelskiej, miał większe jeszcze powodzenie niż zeszłoniedzielny. Sala resursy przepełniła się słuchaczami. — W przyszłą niedzielę odbędzie się trzeci symfoniczny koncert orkiestry konserwatorjum. — W koncercie p. Jana Mellera, mającym odbyć się w sobotę, przyjmie udział panna Matuszyńska, która wraz z panią Jakowicką odśpiewa duet. — Arwed Poorten śpiewa obecnie na swej wiolonczeli w Lublinie. Współudział w jego koncercie przyjęła też p. Mikuliczowa. Poorten, ulegając życzeniu publiczności wystąpić ma jeszcze raz drugi.

= Z przybytku muz.

W sztuce pani Mellerowej p. t. „W Alpach“, którą ma nas obdarzyć pojutrze warszawska Melpomena, przyjmie udział panna Derynżanka, oraz panowie Leszczyński, Grzywiński, Wolski i Prażmowski. Panna Derynżanka powróciła już do zdrowia, więc prawdopodobnie przedstawienie obrazka nie ulegnie nowej zwłoce.

Obecnie dzięki przyjaznym losom i warszawskim lekarzom, wszyscy artyści i artystki dramatu są w zadawalającym stanie zdrowia, gdyż już po chorobie oprócz panny D., powrócili do swoich obowiązków pp. Rapacki, Chomiński i pani Niewiarowska, wnosić przeto należy, że repertuar nie ulegnie stagnacji i szybko rozwijać się będzie.

Dodać również należy, że pan Deryng reżyser dramatu, po powrocie do zdrowia objąć ma swoje obowiązki za tydzień.

Euterpa już w tych dniach rozpocząć ma próby fortepianowe z „Mignon“.

Pani Jakowicka, której niestrudzoną działalność na scenie naszej, tak żywo ocenia publiczność, do repertuaru swego ma dodać jeszcze meyerbeerowską „Dinorę“.

Terpsychora cieszy się z powrotu do Warszawy pana Boriego, mającego zamiar wystawić nowy balet.

= Zbliża się już termin dorocznego ogólnego zebrania członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych i z tego to właśnie powodu pragnęlibyśmy zwrócić uwagę Towarzystwa na jedną okoliczność, dotyczącą samej wystawy.

Opłata pobierana za wejście jest dwojaka—po kop. 15 od osoby w dnie powszednie za wyłączeniem czwartku i po kop. 5, pobierana w niedzielę, dnie świąteczne i czwartki.

Prowadzone i zachowane w kancellarji Towarzystwa księgi przekonywają, że liczba osób zwiedzających salon wystawy w niedziele i czwartki, jest cztery razy większą niż liczba tych, które przychodzą oglądać znajdujące się tu dzieła sztuki w ciągu pozostałych pięciu dni tygodnia.

Ztąd gdy pięć razy na tydzień w salonie wystawy bywa zupełnie prawie pusto, gdyż nie raz zaledwie po kilkadziesiąt osób na dzień się naliczy, w niedziele gromadzi się tłum niezmierny.

Zdarza się też dla tego nie raz, że nikt nie dobrze widzieć nie może, — ztąd chybiony zupełnie cel wystawy, która dziełami istotnie pięknemi ma zadanie rozbudzać i kształcić smak estetyczny.

Sądzimy, że Towarzystwo bez żadnej ujmy dla swoich dochodów, mogłoby ujednostajnić opłatę za wejście, lub przynajmniej zmienić dotychczasowy system opłaty w ten sposób, iżby normą była cena 5 kop.—a wyjątkiem tylko opłata podwyższona do 15 kopiejek od osoby.

Dla tej ostatniej kategorji dość byłoby wyznaczyć jeden lub co najwyżej dwa dnie w tygodniu, przez inne zaś pobierać tylko po kop. 5.

Tym sposobem Towarzystwo ułatwi i uprzystępni zwiedzanie wystawy ludziom codziennej pracy i mniejszych funduszów i zarazem zaradzi choć do pewnego stopnia zbytniemu gromadzeniu się publiczności w święta i niedziele, co pociąga za sobą bardzo wielką niedogodność.

Wszak projekt nasz nie pociąga za sobą w wykonaniu żadnych trudności?

= Ks. Florjan Marczewski, kameduła z Bielan, naznaczony został na kapelana przy pociągu sanitarnym komitetu damskiego „Czerwonego krzyża.“

= W mieście Mławie urządzony został szpital dla rannych na 15 łóżek, zostający pod opieką dam „Czerwonego krzyża.“

= Piękny czyn dobrze pojętej filantropji mamy dziś do zaznaczenia.

W zeszły poniedziałek około 40 pań, należących do założonego przez panią Emilję Lewenbergową stowarzyszenia pomocy ubogim kobietom, obradowało w mieszkaniu założycielki, nad środkami rozszerzenia działalności stowarzyszenia i najskuteczniejszego przyjścia z pomocą ubogim panienkom.

Na wniosek pani Lewenbergowej postanowiono założyć *szwalnię*, w którejby bezpłatnie udzielano naukę szycia bielizny i krawieczczyzny, ubogim panienkom a uzdolnionym szwaczkom dostarczano zajęcia.

Pokrycie kosztów utrzymania szwalni, obliczonych na rs. 1000 rocznie, panie należące do stowarzyszenia przyjęły na siebie, przez stosowne powiększenie wnoszonych dotąd na cele stowarzyszenia składek.

Nadzór nad szwalnią będzie mieć komitet zawiadowczy, złożony z pań: Lewenbergowej jako prezydującej, P. Baumanowej, Eleonory Lewy, Elizy Bernsztejnowej, Lionowej i Reginy Lesmanowej.

Nie wątpimy, że zakład taki znakomicie się rozwinie i wiele ubogich pracownic igły wyzwoli z pod czułej opieki marszandek.

Będzie to stokroć skuteczniejsze, niż wszelkie inne teoretyczne pomysły w tym kierunku, a tuszymy sobie, że na tem jeszcze nie skończy się zacna działalność pań stowarzyszonych.

= Jeden z wyższych wojskowych austrjackich, jenerał Franciszek Suchodolski, bawi obecnie w Warszawie.

= Dobrego słowa doczekał się Siemieński od niemców po śmierci.

Presse uczciła jego pamięć gorętszem wspomnieniem, a kilka innych dzienników zdobyło się na uczciwe nekrologi.

Extrablatt wiedeński zażądał nawet telegrafem fotogramu zmarłego.

Ciężcy germańscy krytycy cenią w zgasłym przedewszystkiem tłomacza Odyssei.

= Donoszą nam z Ostrowi, że od dnia onegdajszego pomiędzy stacją drogi żel. warsz. petersburskiej Małkinia i stacją pocztową Ostrowia, kursują codziennie 5 cio osobowe karetki kryte, za opłatą po kop. 50 od osoby, wraz z pakunkiem.

= W tych dniach odbywały się w kieleckiej kancellarji hypotecznej licytacje na sprzedaż dóbr za zaległe raty Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu. Między innemi przy żywej i licznej konkurencji, drzed rejentem p. Konstantym Holewińskim, sprzedaną została, jak donosi *Gaz. Warsz.* znana wieś Racławice. Nowonabywcą jest pan Szczepanowski z Pedolan, który ofiarował najwyższą sumę 57150 rs.

= Płockie Towarzystwo lekarskie na nadzwyczajnem zebraniu odbytem w dniu 27 listopada dla uczczenia zasług zgasłego niedawno swego honorowego członka, dra Girsztowta uchwaliło utworzenie stypendjum jego imienia przy miejscowym gimnazjum. Do korzystania ze stypendjum przed innymi mają mieć prawo bliżsi lub dalsi krewni rodziny Girsztowtów, a w braku ich, dzieci niezamożnych lekarzy, aptekarzy, weterynarzy, urzędników i oficjalistów urzędu i służby lekarskiej kształcący się w gimnazjum płockiem. Kandydatów do pozyskania stypendjum przedstawia dyrektor gimnazjum, zatwierdzenie zaś zależy od prezesa Towarzystwa lekarskiego, lub gdyby to nie istniało od inspektora lekarskiego guberni płockiej. Wypłacanie stypendjum odbywać się ma w rocznicę śmierci dra Polikarpa Girsztowta, t. j. w dniu 12 listopada.— Po uchwaleniu takiego projektu Towarzystwo zobowiązało prezesa swego do wyjednania zatwierdzenia właściwej władzy. Podobno stosowne przedstawienie niebawem zrobionem zostanie po uzyskaniu zaś decyzji Towarzystwo zajmie się zbieraniem funduszu na utworzenie stypendjum.

= Dziś w sali resursy Obywatelskiej pierwszy odczyt dra Remana.

= W budżecie departamentu leśnictwa na rok przyszły znajdujemy 3759 rs., przeznaczone na utrzymanie puszczy białowiezkiej.

= W dniu wczorajszym w sali resursy Obywatelskiej p. Henryk Bartsch, autor „Podróży po Grecji“ wypowiedział umiejętnie rzecz swą o Alhambrze. Wstrzymujemy się na dziś od ocenienia odczytu, ponieważ wkrótce pomieszczony on będzie w odcinku naszego pisma.

= Zwraca się szerszą uwagę na kronikę sądową umieszczoną w ostatnim numerze *Gazety Warszawskiej* i na list z Cesarstwa J. Długosza w piątkowej *Gazecie Polskiej*.

= Tak magikom bywa!

Kur. Codz. donosi, iż w poznańskiem zginął znany w Warszawie magik Epstein, w kunszcie swym niemałego zażywający rozgłosu.

Padł on od kuli, która wybiegłszy z aparatu ugodziła go w piersi.

Ofiarą podobego wypadku był już raz Epstein przed laty w Paryżu, umiejętna wszakże pomoc lekarska wróciła mu życie.

Dziś, zręczność zawiodła sztukmistrza i poległ z własnej broni.

Rodem był Epstein z Warszawy.

= Wczoraj na ogólnem posiedzeniu członków archikonfraterni literackiej, pod przewodnictwem protektora czynnego p. Józefa Karpińskiego, w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbytem, zostali przez sekretne głosowanie zaproni: na seniora administracyjnego pan Konstanty Szumlański, na seniora kontrolującego p. Antoni Rzeszotarski, na członków rady gospodarczej pp. Franciszek Gałczyński, Wojciech Retmański, Antoni Szadkowski, Wincenty Hryniewicz, Karol Niwet, Adam Płocki, Lucjan Hanusz, Mikołaj Łukaszewicz, Tadeusz Szymborski, Jan Krzechowicz, Aleksander Lassaud, Seweryn Dąbrowski, na zastępców pp. Jan Gwalbert Matuszewski, Jan Tarnowski, Ratysław Kiciński, Władysław Płocki. Po ukonstytuowaniu w ten sposób składu rady gospodarczej, do której z urzędu należy p. Kazimierz Zaleski, jako viceprezes wydziału opieki sierot, zgromadzenie ogólne na wniosek seniora administracyjnego postanowiło zaprosić na protektora głównego JExc. kanonika metropolitalnego administratora archidecyzji warszawskiej ks. Antoniego Sotkiewicza, do grona protektorów czynnych p. Aleksandra Weynerta, na podskarbiego p. Antoniego Szadkowskiego, na konserwatorów kaplicy pp. Jana Górskiego i Franciszka Kudelskiego. Na przewodniczącego processjom w uroczystości kościelne pana Antoniego Chybowskiego.

= W dniu 30-tym z. m. pociąg drogi żelaznej petersburskiej mający przybyć do Warszawy o godzinie ósmej, spóźnił się nieco.

Pytanie: Co opóźniło pociąg?

Odpowiedź: Trzy psy myśliwskie.

Na ostatnim bowiem przystanku przed Warszawą, naczelnik stacji pozwolił komuś wprowadzić trzy psy, z polowania wracające, do wagonu napełnionego publicznością.

Publiczność protestuje, psy wyją, pan naczelnik upiera się.

Po chwili pan naczelnik już nie upiera się, publiczność przekonawszy go o niewłaściwości narzucenia tego rodzaju pasażerów, przestaje protestować, psy wyją... wyprowadzane.

I to był powód mitręgi.

= Ucieszny zaiste kolizji rodzicem bywa postrach zbyteczny.

Alarmujące ostatnich dni wypadki dały długi szereg scen prawdziwie krotofilnych.

Pan A. wracając późną nocą przez ulicę Marjańską, nie mógł w żaden sposób trafić na Grzybów.

Krąży tędy i owędy, ale ani rusz na dobrą drogę. W oddaleniu zamigotała mu jakaś postać ludzka. Szedł jakiś mężczyzna.

Pan A. w chęci zasięgnięcia języka zbliżyć się stara ku niemu, — lecz męzczyzna przechodzi na stronę lewą ulicy.

Pan A. za nim—mężczyzna zwraca się ku prawej. Dyskretna ta gonitwa trwała dobrą chwilę.

Wtem panu A. udało się zbliżyć do wymijającego go mężczyzny, podchodząc więc do niego, głosem cichym, jako człowiek miękiego serca, pyta:

— Którędy to panie na Grzybów?

— Dam ja ci tu Grzybów... wykrzyknie energicznie mężczyzna, też widać nie zuch osobliwy i kieruje przytem w stronę pana A. straszliwy rewolwer.

Maluczko... a obaj pierzchli w dwie przeciwne strony.

Nic sobie nie winni.

Pan Ch., znów, osoba stateczna, głowa rodziny, a przytem nie do pozłoty, mniej ufając swym siłom i męztwu swemu, wracając ze środka miasta do Jerozolimskich alei każe się kolejno odprowadzać... strożom nocnym.

Tak więc jeden stróż oddaje go drugiemu, najbliżej stojącemu na posterunku.

Kurs taki opłaca on popolicie dyską.

Taniość i bezpieczeństwo.

Albo pan B...

Ten znów ujrzał o północy na Zielonym Placu dwóch męzczyzn dźwigających jakiś spory, czarny przedmiot.

Pan B. acz korpulent przystanął poprostu powiedziawszy... z lęku.

Dźwigający też się zatrzymali.

Kto pierwej podejdzie?

Pana B. przerażał ów ciężki przedmiot, owych zaś jegomościów okazała persona pana B.

Po dłuższem kunktatorstwie, przeszli obok siebie.

Tajemniczym owym, siejącym postrach przedmiotem, była... basetla.

= Jeszcze anonimy.

W tych dniach Julja Sz., jedna z pracownic w znanym magazynie przy ulicy Senatorskiej, otrzymała list z żądaniem odstąpienia połowy miesięcznej pensji nieznajomej osobie, mającej na nią oczekiwać na jednej z ulic wieczorem dnia 3-go grudnia, a więc dzisiaj.

Julja Sz. list okazała swemu pryncypałowi, który zarządził środki uchronienia pracownicy przed napaścią.

— Dla wygody naszych prenumeratorów, przy ulicy Czerniakowskiej, którym nie jesteśmy w możności, z powodu znacznej oddalenia, Kurjera odsyłać do domu, otworzyliśmy nowy kantor w sklepie korzennym pana Szadkowskiego, mieszczącym się w domu Nr 69 przy tejże ulicy.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym we wtorek, dnia 4-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Orzechowskich 1-go ślubu **Banachiewicz,** 2-go **Lebelt,** odbędzie się w kościele św. Andrzeja przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** z rana żałobne Nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —20079—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Tyrawskiego,** b. sędziego b. Trybunału cywilnego, jako w drugą rocznicę śmierci, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele św. Aleksandra w dniu 4 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano. Pozostała w smutku żona i dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —20086—

† Jutro we wtorek, dnia 4 grudnia r. b. o godzinie **10-tej** z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża za spokój duszy ś. p. Konstantego **Stachowskiego,** byłego kontrolera pałaców Cesarskich, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, na które pozostała z ciężkim smutku wdowa, zaprasza, Znajomych, Przyjaciół i Życzliwych. —20018—

† Jutro to jest dnia 4 grudnia, w rocznicę imienin ś. p. Barbary z Chylińskich **Grodeckiej,** wdowy po pułkowniku i w rocznicę urodzin ś. p. Felicjana **Grodeckiego,** b. urzędnika warszawskiej Izby kontrolnej, odprawioną będzie za spokój ich dusz o godzinie **8 i pół** rano, w kościele św. Karola przy ulicy Chłodnej Wotywa, na którą życzliwych zaprasza się. —20012—

† Jutro o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Jana (fara) jako w dniu imienin ś. p. Barbary z Szczanieckich **Elzanowskiej,** będzie Msza św. w kaplicy Pana Jezusa. 20022

† Ś. Wincenty **Górski,** opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 60, w dniu 1-ym grudnia przeniósł się do wieczności. Stroskane dzieci wraz z familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na żałobne Nabożeństwo w dniu 4-tym grudnia o godzinie **11-tej** z rana, to jest we wtorek, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. —20023—

† Ś. p. Emilja **Rzewuska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 1 grudnia r. b. zmarła, przeżywszy lat 20. Stroskana matka i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 4 grudnia r. b. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na eksportację zaraz po Nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentaz powązkowski, odbyć się mającą. —20105—

† Ś. p. Edmund and Maksymiljan **Kleczeński,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 2 grudnia. Koledzy zmarłego zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła dnia 3-go o godzinie **5-ej** po południu i na pogrzeb w dniu 4-ym grudnia o godzinie **11-tej** rano, w Skierniewicach odbyć się mające. —20021—

† Ś. p. Antoni **Dobrówolski,** emeryt, b. urzędnik, w wieku lat 78, zmarł dnia 2 grudnia r. b. Pozostała żona, zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski w dniu 4 grudnia o godzinie **3-ej** po południu. —201113—

† Ś. p. Wiktor **Szymański,** inżynier-architekt drogi żelaznej rostowskiej i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 36, w dniu dzisiejszym to jest d. 1-go b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zakończył doczesny żywot. Pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z rodziną zaprasza uprzejmie Krewnych i Przyjaciół zmarłego na żałobne Nabożeństwo w dniu 4-tym b. miesiąca o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające, a następnie zaraz po Nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —20092—

† W dniu 14 września r. b. zakończył nagle życie w osadzie Piątek powiatu łęczyckiego, w wieku lat 59, dr Józef **Buchner,** radca dworu i b. lekarz powiatu miechowskiego. Zmarły był wychowańcem b. Cesarskiej medyko-chirurgicznej akademji w Wilnie, pozostawił wdowę z czworgiem dzieci. —20067—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 1-go. — Telegram urzędowy z Karsu. Derwisz-pasza cofnął się z Chocubani, gdzie zostawił nieznaczne siły. Te atakowane przez naszych, uciekły. Zabrano obóz namiotowy na 10000 ludzi.

Petersburg 2-go. — Telegram urzędowy z Bogotu. „Turcy ewakuowali Nowaczyn, Skriwenę i Orbanje, słowem całą przestrzeń między rzekami Isker i Ogost, i cofnęli się w wąwozy Bałkanu. Nasi zajęli Biełobrod i Lewczowo. Turcy usiłowali zrobić wycieczkę ku Kalaraszowi ze swojej reduty na lewym brzegu Dunaju naprzeciw Silistrji, ale zostali odparci."

Petersburg, 3 grudnia. Telegram urzędowy z Bohotu: „Turcy opuścili bez bitwy bardzo silnie ufortyfikowane pozycje pod Wraczeszem i Lustakową a cofnęli się do Sofii. Gonią ich nasze wojska do Arabkonaku."

Przegląd polityczny.

Stało się, jakeśmy przed kilkoma dniami przewidywali. Skutkiem zajęcia Etropola i pozycji Praweckiej, Mehmed-Ali cofnął się na Wraczen po drodze sofijskiej i opóścił Nowaczyn, Skriwenę i Orhanje. Donosi o tem wczorajszy telegram urzędowy, który oprócz tego podaje niektóre szczegóły dotyczące pomniejszych potyczek. Dowiadujemy się także z niego, iż od miesiąca prawie turcy na lewym brzegu Dunaju, zdobyli sobie ufortyfikowaną pozycję naprzeciw Sylistrji i na terytorjum rumuńskim zaczynają teraz wzmacniać swoje siły robiąc wycieczki, które jak dotychczas powodzenia nie miały. Telegram nie podaje liczby turków, mówi tylko o niewielkim oddziale, któremu 29 z. m. przybyło 500 ludzi z pomocą. Zapewnie w następnych dniach dowiemy się czegoś więcej o tej inwazji tureckiej.

Pod Plewną zawsze jeszcze sytuacja jednakowa. Z Bukaresztu donoszą *Standardowi*, iż wojsko sprzymierzone szóstą część zdobyczy i jeńców po upadku Plewny zabierze, skutkiem czego z magazynów rumuńskich wysłano 6000 worków z sucharami na wypadek kapitulacji armji tureckiej.

Hamb. Nach. dowiaduje się z Bukaresztu 29-go, iż dnia tego rozpoczęto ze wszech stron ostrzeliwanie Plewny. Jenerał Hurko otrzymał polecenie natychmiast po wydaniu manifestu wojennego w Serbji, oddać do dyspozycji pułkownika Horwatowicza pięć secin kozaków i pułk dragonów, gdyż serbom brak konnicy.

Powinnoby teraz przyjść już rychło do manifestu, skoro według depeszy *Gołosa* agent serbski w Konstantynopolu p. Christicz otrzymał od Serwera-paszy odpowiedź bardzo stanowczą co do pretensyj ks. Milana, po czem nawet — jak krążą pogłoski miał już opuścić stolicę, uwożąc z sobą pogróżkę Porty, że na przygotowania do „rozbójniczego ruchu Serbii" — Turcja takąż samą da odpowiedź i wyszle sto tysięcy uzbrojonych Machometan dla załatwienia się bez żadnej litości z powstańcami. Może ks. Milan temu znowu uwierzy i jeszcze namyślić się zechce.

Presse obszernie zastanawia się nad ewentualnościami upadku Plewny i Erzerum i dochodzi do przekonania, iż kampanja zimowa wlec się będzie o ile na to pora i żywioły pozwolą. Po przekroczeniu Bałkanow, pisze ten dziennik—Sulejman-basza z głównym korpusem opuści czworbok twierdz i wyruszy ku rezerwowej armji Reufa-baszy pod Adrjanopol dla obrony tego miasta i drogi do Konstantynopola.

Stoimy tedy, z wyjątkiem rozegranej pod Plewną u początku dosyć martwego sezonu wojennego z nowym rokiem, w którym niełylko stanowczych wypadków ale i wiadomości ważniejszych spodziewać się nie można. Grudzień może ożywić się jeszcze walką czarnogórców i przystąpieniem Serbji do wojny, ale w ogólności kampania zimowa obfitować będzie w pokonywanie złych komunikacji i walkę z żywiołami.

Czarnogórcom ciągle dobra ich gwiazda sprzyja. Dwa monitory tureckie ostrzeliwały ich w przystani Antivari 28-go, chcąc przyjść niejako z odsieczą oblegalnej cytadelli, ale po godzinie musiały się od-

dalić. Nieoględność i powolność turków wiele winna temu, iż dzisiaj tyle zapóźnionych środków bezskutecznie zawodzi.

W Konstantynopolu opinia publiczna faluje między wojną a pokojem. W tygodniu dwa razy zmieniają się objawy usposobienia ludności. Upadek Karsu może dlatego, że był poprzedzony i przygotowany postronnemi pogłoskami nie wywarł tak wielkiego wrażenia zwłaszcza, że prasa półurzędowa potrafiła tę stratę przedstawić nie tak groźnie i całą nadzieję odwetu skierowała do Erzerum.

Eastern Budget dowiaduje się z Konstantynopola: „Największe zamięszanie i przerażenie panuje pomiędzy doradcami sułtańskiemi. Sułtan uczyniłby sam Rossji pierwszy propozycje pokojowe, gdyby się nie obawiał utracić tronu. Ludność jest tak oburzoną przeciw Rządowi, iż w razie upadku Plewny, powstanie w stolicy otomańskiej byłoby nieuniknionem. Rozdrażnienie podsycają liczni uciekinierzy, którzy przybywają do Konstantynopola ze stron przez rossjan zajętych."

Na domiar kłopotów, przybyło Turcji nowe i dość ważne nieporozumienie z Włochami z powodu zajęcia dwóch włoskich okrętów, które naruszyły blokadę. Włochy wystąpiły bardzo groźnie ze swemi pretensjami.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg* 2go. — We wczorajszym *Prawit. Wiestniku* czytamy w telegramie urzędowym, datowanym 29go z Bogotu, szczegóły zdobycia Etropola, 24go z. m. Walka trwała od rana 22go do godziny 3 po południu dnia 24go listopada. Dzień 22gi przeszedł na wymianie strzałów i ustawianiu bateryj. Nazajutrz preobrażeńcy pod wodzą kapitana Reuterna, niespodziewanym atakiem zdobyli redutę przodową, w skutek czego turcy musieli się cofnąć z pozycji przodowych, które też zajęła kolumna ks. Oldenburskiego. Rankiem dnia 24go kolumna ta pod wodzą fligiel-adjutanta, pułkownika Lubowidzkiego, natarła turków na skrzydłach i z tyłu i zmusiła ich do cofnięcia się. Główna reduta, zamykająca wejście do wąwozu, została zdobytą przez jedną kompanję pułku preobrażeńskiego. Turcy uciekli; ścigano ich 25go o świcie, przyczem dragoni ekaterynosławscy zdobyli 3 działa, 2 skrzynki nabojów i 300 wozów z amunicją. Strata w szeregach rossyjskich w ciągu dni trzech 48 ludzi w zabitych i rannych.

W dodatku nadzwyczajnym dzisiejszym do *Praw. Wiestnika*, telegram urzędowy z Bogotu datowany 30go, donosi o zdobyciu przez rumunów Łom Palanki, po 6 godzinnem bombardowaniu. (Wiadomość tę podaliśmy z Nr 265 *Kurjera* w telegramie z Odessy. Przyp. Redakcji). Turcy po bitwie cofnęli się ku Widdyniowi.

26go listopada pod Meczką i Trstenikiem, wojska rossyjskie uprzątnęły z przed swoich pozycyj 2500 trupów tureckich.

Telegram z Karsu daty wczorajszej, donosi, że o świcie dnia 27go, 3 bataljony piechoty z 8 działami i 2 sotniami kozaków pod wodzą pułkownika Kazbeka, zaatakowały Chucu Ubani, gdzie Derwisz pasza, cofnąwszy się w nocy, pozostawił niewielki oddział i zkąd zupełniej wyparto turków po za rzekę Kintriszi. Turcy uciekli w nieładzie; strzelano do nich i do 5 pancerników tureckich ze wzgórzy Sameba i Chichidziry. Z szeregów rossyjskich w walce tej poległo 2 szeregowców; rannych jest: 1 oficer i 7 szeregowców.

Z Bukaresztu telegrafują do *Prawit. Wiestnika* pod datą 29go, że czwarty most na Dunaju poniżej Petroszani, został otwartym dla komunikacji. Budują się jeszcze dwa nowe mosty na Dunaju.

— *Londyn* 2go. — Biuro Reutera otrzymało telegram z Konstantynopola, że Layard otrzymał polecenie wstrzymania się od wszelkich kroków z zaofiarowaniem pośrednictwa pokojowego, dopóki ono formalnie nie będzie przedłożone.

Standardowi donoszą z Konstantynopola, że pomiędzy Portą a Italją, wynikł spór w kwestyi trzech statków włoskich, przyaresztowanych na Bosforze po za linją blokady.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 2-go grudnia.

Paryż 30 listopada. — *Temps* donosi, że przy odbytem przedstawieniu urzędników ministerstwa sprawiedliwości ministrowi, pomiędzy tym ostatnim a przedstawionymi mu przez jego kolegę wyższymi urzędnikami toczyły się rozmowy politycznej treści, w których ocalenie zagrożonego społeczeństwa wskazywano jako główne zadanie nowego ministra.

Bukareszt 30 listopada. —J. C. W. W. Ks. Następca Tronu przybył tu obecnie i wkrótce powraca do armji.

Petersburg 30 listopada.— Do *St. Pet. Wiedomosti* telegrafują z Konstantynopola: Tutaj miał miejsce cały szereg wypadków, związanych ze sobą. I tak rozwiązano radę wojenną, oddalono Mahmuda-Damata i stronnicy wojny odnieśli stanowczo zwycięztwo nad stronnikami pokoju. Sułtan w rozpaczy nie wie, co przedsięwziąść. Obawiają się po upadku Plewny wybuchu rewolucji.

Peszt 1-go.—Na wczorajszej konferencji delegowanych przyszło do ostrej sprzeczki między Tiszą z jednej strony a Szlavym, Bitto i Pulszkym z drugiej strony. Tisza żądał, żeby i delegacje pierwej żądanie ustaliły, a później na tej podstawie udzieliły indemnizację. Delegowani natomiast oświadczyli stanowczo, że się nie wdadzą w żadne układy dopóki kwota, chociażby tymczasowo nie zostanie ustaloną. Stosownie więc do tego, delegacje będą miały przynajmniej trzy sesje.

Peszt 1-go.—W poniedziałek cesarz zjedzie tu z Gödoelloe a we wtorek rano wyjedzie do Wiednia. Jednocześnie i hr. Andrassy wraca do Wiednia z całą kancelarją.

Bruksella 1-go.—Według korrespondencji *Etoile belge* z Paryża, jeśli kongres zbierze się dla rewizji konstytucji, lewica poprzestanie na uchwale, iż do rozwiązania izby potrzebną będzie w senacie większość dwu trzecich.

Paryż 1 go.—Według *Moniteur universel* marszałek jest skłonny powołać do władzy ministerjum parlamentarne, byle tylko izba przedtem dała dowód patrjotyzmu przez rozpoczęcie dyskusji nad budżetem. *National* donosi, że Grévy powołany wczoraj do Elysée, zastał marszałka znużonym i gotowym złożyć z siebie ciężar swego urzędu. Przed powołaniem Grévy'ego, marszałek naradzał się z księciem Audiffret-Pasquier, który tłumaczył mu położenie i usilnie radził porozumienie się z większością izby. Zaproszono też wczoraj do Elysée Waddingtona.

Londyn 1-go.—Na wczorajszej uczcie urządzonej przez konserwatystów w Theiner-Halla, minister spraw wewnętrznych Cross i minister skarbu Smith oświadczyli się za jaknajszybszem ukończeniem wojny wschodniej i oświadczyli, że rząd jest gotów pośredniczyć jak tylko sposobność się nadarzy.

Londyn 1-go.—Depesza *Daily Thelegraph* z Sofji: „Turcy zajmują przesmyki Orhania; Etropol. Nadchodzą tu liczne wojska z Bośni. Mehemed Ali wybornie wojska swoje rozlokowuje. Ponieważ rossjanie zawiesili swoją ofensywę, przeto turcy będą niebawem w możności wstrzymać ruch nieprzyjaciela ku południowi. Gwałtowny deszcz utrudnia szybkie ruchy.

Petersburg 1-go. — Dnia 29 z. m. Komisja rządowa odebrała od przedsiębierców kolej żelazną z Benderu do Galaczu.

Paryż 1-go. — Pogłoski o prawdopodobieństwie pokojowego rozwiązania kryzys wywołały na bulwarach żywe usposobienie zwyżkowe; renta dosięgła kursu 107. Co do przyczyn zaszłego w polityce zwrotu obiega następująca wersja. Na obiedzie wydanym przez Girardiną na cześć Granta, b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, znajdowali się *też* Gambetta i Ferdynand Lesseps. Mówiono o polityce i proszono Lessepsa o jego pośrednictwo między marszałkiem a przywódcami republikanów. Gambetta sformułował swój główny warunek w ten sposób, że kongres mający dopełnić rewizję konstytucji, zwołany zostanie już teraz, nie w r. 1880. Lesseps oświadczył, że jest gotów pośredniczyć i wyjednał sobie posłuchanie u marszałka, który z razu przyjął go bardzo chłodno, ale potem stał się przystępniejszym. Dziś rano przyjmował marszałek p. Grévy i ks. Audiffret Pasquier. Po południu wezwano do Elysée pp. Duclere, Calmon, Say i Waddington, co uważają jako zapowiedź utworzenia gabinetu liberalnego. Stosunki weszły na dobrą drogę ugodzenia niesnasek.

Paryż 1-go. — *Republique francaise* przyznaje, że powołanie Jules Grévy do Elysée działa uspakajająco, ale kryzys jeszcze nie została uchyloną. Ustępstwa są dla marszałka rzeczą trudniejszą, niż ustąpienie.

Rzym 1 go.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych podczas rozpraw nad budżetem dla ministerjum spraw wewnętrznych, minister Nicotera zawiadomił, że udało się usunąć bandy zbójeckie i przywrócić spokój publiczny.

Warszawa, dnia 3-go grudnia.

Paryż 2 go. — *Memorial diplomatique* donosi: Rossja stara się o bezpośrednie traktowanie z Turcją. Niemcy popierają to żądanie a Anglja nie jest temu przeciwną. Sułtan podpisał dymisję Mahometa Damata. Stosunki miejscowe (w Paryżu) znowu bardziej usposobione. Polityka uporu znowu bierze górę; w ostatnich czasach żaden republikanin nie został powołany do Elyse.

Bukareszt 2-go.—Dziś rozpoczęło się ogólne ostrzeliwanie Plewny. Jenerał Hurko otrzymał rozkaz, aby natychmiast po ogłoszeniu serbskiego wojennego manifestu wysłał pułkownikowi Horwatowiczowi do pomocy 5 secin kozaków i pułk dragonów, gdyż Serbji brak właśnie kawalerji. Znaczny tłum bulgarów z Plewny przybył wczoraj do rossyjskich forpoczt pod Grywicą, błagając o przepuszczenie. Przyprowadzono ich do księcia Karola, gdzie zdjęto z nich protokuł. Oświadczyli oni, że Osman-pasza zabiera bulgarom wszelkie środki żywności o dwie trzecie mniejsze od wojskowych.

Londyn 2 go. — Berliński korespondent *Times'a* dowiaduje się, że Niemcy i Austrja są niewątpliwie gotowe zgodzić się na ewentualny pokój odrębny rosyjsko-turecki, jeżeli tylko podstawą tych układów będzie nienaruszanie interesów Austro-Węgier.

Białogród 2 go.— Milicja czynna wilości 40 batalionów została zaopatrzoną w karabiny Chassepot'a i Kruka, gdy tymczasem rezerwa zachowuje swoje Peabody. Bataljony ochotnicze składają się w części z cudzoziemców. W 17 miastach urządzono biura werbunkowe, chcą bowiem liczbę ochotników do 6000 podnieść.

Dubrownik 2-go. — Doniesiono włoskiemu konsulowi jeneralnemu w Skodrze (Scutari), że do Antivari przybędą dwie włoskie fregaty pancerne. Spodziewają się ich tam lada chwila.

Konstantynopol 2-go. — W ciągu ostatniej rozmowy, jaką reprezentant Serbji Christicz prowadził z ministrem spraw zagranicznych Serwerem-paszą, skarżył się Christicz na zbyteczne skupienie wojsk nieregularnych tureckich nad granicą serbską. Serwer odparł, że to są skargi absolutnie bezzasadne, a ztąd nie mogą być uwzględnione. Serbja widocznie szuka tylko pozoru do tego, żeby wojnę wypowiedzieć. Niech więc Christicz nie powtarza próżnych zapewnień i „niech wyjedzie w Imię Boże". Zakończył pasza w te słowa: „Serbja po prostu ma zamiar wyprawy dla grabieży; odpowiemy jej pięknem za nadobne. Nie będziemy z nią prowadzili żadnej wojny. Wyślemy tylko przeciwko niej 100 000 uzbrojonych mahometan, którzy nie będą oszczędzali nikogo i nic". Christicz ma niebawem wyjechać na Tryest do Białogrodu.

Cetynja 2-go. — Mały garnizon czarnogórski miał miał w tych dniach opuścić Sutoryne. Zapewniają, że tak gabinet wiedeński, jak rzymski, jasno kiedyś oświadczyły, że nie zezwolą Czarnogórzu na posiadanie przystani nad morzem adrjatyckiem. Prawdopodobnie więc książę wstrzyma swoje operacje na wybrzeżu.

Paryż, 2 grudnia. *Soir* donosi: Układy są w pełnym biegu z upoważnionymi przez marszałka i Dufaurem. Ugoda ma nastąpić. Jako zasadę przyjęto wybór ministerjów z lewicy i środka lewego z możnością zmiany osób w admistracji bez kongresu. Gabinet ma być złożony w poniedziałek (dziś).

Berlin, 2 grudnia. Pisze *Post*, iż rząd włoski chce zwrócić Burbonom neapolitańskim część ich dóbr prywatnych. *Nord Allg. Ztng* powątpiewa o prawdzie doniesienia *Kreuz. Ztng.*, według którego sejm niemiecki ma być zwołany na miesiąc luty.

Tyflis, 1 grudnia. W Lezgji ma być zaprowadzoną administracja militarna. Ludność wystawia tymczasowo 4 pułki jazdy, 8 batalionów strzelców i 4 półbaterje dział górskich. W intendenturze zaszły wielkie zmiany osobiste.

Londyn, 2 grudnia. Donoszą z korespondencji wiedeńskiej do *Daily Thelegraph*, że w kołach kierujących polityką tu, tak samo jak i Berlinie wypowiedziane przez Derbego myśli znalazły uznanie. Toż pismo dowiaduje się z Konstantynopola, że rada ministrów pod przewodnictwem sułtana postanowiła prowadzić wojnę a outrance. Porta zawrze pokój tylko przy kompletnej nietykalności i całości Turcji.

— ***INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE,*** na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

— ***Stefan Łącki,*** dentysta. Czysta Nr 2.
—20014— 2—12

— ***Skład Cygar Hawańskich*** i wszelkich wyrobów tabacznych, pod firmą ***Kalinowski*** i ***Przepiórkowski,*** w hotelu Europejskim Warszawie.
Poleca:
Papierosy Obstalunkowe aromatyczne fab. „***Union,***“ w cenie rs. 1 kop. 70 za sto sztuk małego formatu i w cenie rs. 1 kop. 20 za sto sztuk większego formatu, z mundsztukami i bez, oraz dawniejsze odleżałe cygara tejże fabryki w cenie od rs. 2 do 8 rs. za sto sztuk. 1—3—20095—

— ***Piotr Smalec, Zegarmistrz,*** przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia się w towar, korzystając z obniżenia kursu. —20015—

Kurs giełdy warszawskiej. —dnia 3-go grudnia 1877 roku.

W e k s l e.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	144.45-30-15	144.30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	—.	9.74	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	—.	117.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	123.15;-123;-122.85	123.45	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.25	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.10-05;97	97.20	96 90
„ „ „ „ małe	96.90	97.10	96.80
Listy zast. m. War. serji I	—.	91.40	91.
„ „ „ „ II	90.40	90.55	90.25
„ „ „ „ III	—.	89.70	89.40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.10	85.25	84 95
„ „ małe	85.	85.15	84.85
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	225.	—.
„ „ z r. 1866	216 50	219.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	111.
Pożyczka wschodnia....	—.	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120............	—.	—.	215
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	80.50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	130
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	251
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	249.	246
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	115.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	273
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $178^{9}/_{10}$ nowych $223^{11}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $86^{1}/_{9}$ m. Łodzi $44^{4}/_{9}$ Listów likwidacyjnych $2^{2}/_{9}$ obligów skarbowych $68^{9}/_{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $194^{2}/_{5}$ II-ej emisji $111^{1}/_{10}$
Monety. Półimperjały rs. 8.10 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 k. 95 marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 2.

TEATR WIELI.
Dziś: **Mazepa.** Jutro: **Hugonoci.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Wielki człowiek do małych interesów.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 36—0 — 17270 —



OSTRYGI OSTENDZKIE
(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 14-0-19103-



OSTRYGI OSTENDZKIE
codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 20—0 — 18777 —

Potrzebne są trzy
P A N N Y
podręczne i do nauki. Ulica Miedziana Nr 14, obok nowego Grzybowa, drugie piętro Nr 7.
—19929—1—1

Lekcje Tańca
udziela po domach prywatnych i u siebie. Ulica Senatorska, Nr 9 nowy, dom dawniej Rezlera.—**R. Chronowski**, Art. Baletu.
1—10 — 20078 —

Potrzebną jest od Nowego Roku
Służąca—Młodsza,
Niemka, szyć umiejąca, przy ulicy Chłodnej Nr 60, 1-sze piętro od frontu, na lewo schody.
—20053—1—1

MAMKA
wiejska, ze starszym pokarmem, jest u Akuszerki A. W. Ulica Hoża Nr 4 nowy.
—20063—1—1

Magazyn Bonbonierek Paryzkich i krajowych, oraz Papierów pod Torty, przy ul. Senatorskiej Nr 26
Ma honor donieść Szanownej Publiczności iż na nadchodzącą **GWIAZDKĘ** zaopatrzonym został w znaczny wybór **Bonbonierek, Pudełek do biżuterji, rękawiczek, robót ręcznych,** rraz pudełeczek drobnych zwanych **drażetkami** do przyozdabiania **choinek** i na podarki dla dzieci w najfantastyczniejszych formach, po cenach od kop. 15 do rs. 25.
Dla osób biorących w większej ilości odstępuje się rabat. 1—12 — 20098—

VASELINE
z fabryki Chesebrough Manufacturing Comp. w Nowym Yorku
Essencja z petroleum
do użytku medycznego, aptekarskiego i toaletowego.
Główny Skład na Królestwo Polskie Miodowa, 10.—**Juljan Berg.**
1—0 — 20104 —

LOKAL
umeblowany, w **środkowym punkcie miasta,** dla mężczyzny miłującego wygodę, porządek i spokój, do wynajęcia miesięcznie od 1-go Grudnia. Bliższa wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego od godziny 11 do 3 z południa. —19620—7—0

Potrzebną jest zaraz
duża Beczka,
przymocowana do wózka o 2-ch kołach. Ulica Złota Nr 30. —20091—1—3

Pekeflejsz, Chleb wiejski, Konserwy, Kiszki pasztetowe.
Marjensztadt Nr 5, mieszkania 1.
—20088—1—1

Jest do sprzedania około dwóch tysięcy centnarów
Siana i Koniczyny.
Bliższa wiadomość, Aleje Jerozolimskie Nr 39, w składzie wapna i węgla.—Tamże potrzebne **SANKI** lekkie w dobrym stanie.
—20084—1—3

Aksamitna Poloneza,
futrem obszyta, **Poloneza** jedwabna na wacie, mało używane, do sprzedania. Chmielna Nr 24, mieszkania 1, od godziny 11 do 3 po południu. —20075—1—3

Ważna wiadomość dla Panów!
KALESONY
gotowe od kop. 70; dostać można przy ulicy Piwnej Nr 112, nowy 11.—**R. KOECHER.**
—20044—1—6



Fortepian
do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość, ulica Królewska Nr 8, na dole z bramy na lewo, co godz. 12 do 5 po południu. —20069—1—3

Krowa rosła,
rassy Hollenderskiej, cielna, lat 5, jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka Nr 25.
1—2 — 20111 —

Korzystna dzierżawa Folwarku
między kolejami Wiedeńską i Łódzką, rozległości 14 włók, lasu 6 włók, z dostatecznemi inwentarzami do ustąpienia **na lat 14.** — Wiadomość ulica Leszno Nr 40a w Sklepie z mąką. 3—6—19820

!!! Magazyn Futer !!!
FRANCISZKA JEWASIŃSKIEGO,
przy ulicy Podwal Nr 6-ty, na miejscu J. Masiejewskiego,
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzył się w rozmaity dobór futer i i sprzedaje po cenach przystępnych. Oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierski i wykonywa pośpiesznie z wszelką akuratnością i sumiennie. Tamże wyprzedaż Czapek po cenach niepraktykowanych. —19589—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.	*Przychodzą do Warszawy.*
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „ osobowy, 4 klasy......	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór osobowy 4 klasy......	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana „ 4 klasy......	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł. kurjers., 2 klasy......	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór........................	„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 11 „ 23 rano pocztowy 3 klasy..	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu kurjers., 3 klasy..	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano osobowy................	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór pocztowy............	„ 6 „ 43 po połud.
Nadwiśl. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem pocztowy..........	„ 10 „ 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano towarowo osobowy.......	„ 9 „ 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu pocztowy.........	„ 4 „ 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem towarowo-osobowy..	„ 3 „ 8 rano.

JEAN STIFFT i SYNOWIE
SKŁAD WIN W WARSZAWIE, DŁUGA Nr 45.
Nadworni Dostawcy N. Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego
VIN DE SANTE (Wino Zdrowia).
Wina Węgierskie bardzo stare polecane przez profesorów **Sigmunda i Loosdorfera** w Wiedniu, świadectwami znajdującemi się u nas do przejrzenia, jako wyborny środek wzmacniający dla rekonwalescentów, osób cierpiących na nerwy lub żołądek. Cena za butelkę oryginalną rs. 2 k. 50. Obstalunki na Nachname uskuteczniają się.

Zaświadczam niniejszem, że podczas mej lekarskiej praktyki, wielokrotnie miałem sposobność zalecać chorym tak zwane VIN DE SANTE, firmy Jean Stifft et fils, i że takowem winem, osobliwie u osób mało krwistych (Anemie) i w różnych ztąd wynikających nerwowych i innych słabościach, oraz u cierpiących na niestrawność, na chroniczne choroby żołądkowe i kiszkowe najlepszy skutekek osiągnąłem.
(podp.) Dr. med. Ad. LOOSDORFER
emer. Assystent Uniwersytetu i członek Wiedeńskiego medycznego kollegium doktorów.

Panom Jean STIFFT i Synowie.
Na zapytanie Pańskie zaświadczam, że w Warszawie kupione od Panów VIN DE SANTE, przy leczeniu mojem świadczyło mi znakomite usługi, albowiem osłabione me siły w zupełności odzyskałem
z poważaniem
(podp.) **Albertyna Ernst**
w Warszawie.
Warszawa
20 Lipca 1877 r. 1—12—19918

Ulica Czysta Nr 4.
MAGAZYN MÓD
pod firmą
EMMY RÖDER
Fabryka Kapeluszy Filcowych
oraz
Pracownia Strojów damskich
Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące i wykonywają z gustem i elegancją, po cenach przystępnych. 6—6 — 18879 —
Ulica Czysta Nr 4.

Mieszkanie
obszerne, z pokojem, na magle lub inny proceder, przy ulicy Śliskiej Nr 28, do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała r. b. Wiadomość na miejscu. —20087—1—2

Jest do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Siennej Nr 11,
Trzy Pokoje,
przedpokój i kuchnia, w oficynie na drugiem piętrze nad antresolami. —20073—1—3

SKLEP
z pieczywem i różnemi towarami, z dobrą klientellą, gustownie i ciepło urządzony, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie pieczywa, Stare-Miasto Nr 8. —10080—1—3

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Marjensztadt Nr 15. —20043—1—3

Sklep Wiktuałów
jest do odstąpienia w każdym czasie.—Tamże są **Szafy** sklepowe, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nrem 6. —20074—1—1

W dniu 29 Listopada b. r., zgubionym został **Bilet do 5-tej klassy,** $^{1}/_{4}$ losu, Nr 9034, wzięty w Kantorze Andrzeja Goldringa. Uczciwy znalazca raczy takowy jako dlań bezużyteczny, gdyż zastrzeżenie w Dyrekcji Loterji uczynionem zostało, zwrócić pod Nr 12 przy ulicy Niecałej, do Szkoły żeńskiej.
—20048—1-

W dniu wczorajszym
zginął Piesek,
brudno kasztanowaty, łapki białe, na czole biały i ogon na końcu biały. Uprasza się łaskawego nabywcę o odesłanie pod Nr 23, ulica Dobra, za zwrotem kosztów.—20064—1—1

W dzisiejszym dodatku mieści się specjalne ogłoszenie z **Cennikiem** Bielizny Józefa Nathanbluth. Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
1—3 — 20058 —

NA GWIAZDKĘ
wydawnictwo
PEDAGOGICZNE
metody Fröbla

Rozliczne Zajęcia do Zabawy i Nauki, jako też różnorodne **Gry Towarzyskie** posłużyć mogące do korzystania z nauki Rachunków i Geografji,

nakładem
Juliana Müllera
ulica Senatorska Nr 18 wprost Kościoła S-go Antoniego. 1—3—19980

Koniuszy i Ujeżdżacz
(Stahlmeister-Bereiter)
b. wojskowy austrjacki (kadet-wachmistrz), posiadający prócz rodzimego polskiego języka francuzki i niemiecki, gotów jest pod najprzystępniejszemi warunkami przyjąć natychmiast miejsce. Oferty uprasza się składać pod literami **S. S.** 2—2

W Kantorze Loterii Klassycznej **St. WINIARSKIEGO**, w Warszawie, Nowy-Świat Nr 62, są do nabycia
LOSY
do **klassy 5-tej**, której ciągnienie rozpocznie się 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. 4—6 — 19685 —

Świeżo nadesłany
PEKEFLEJSZ
Litewski, sprzedaje się jak dawniej po 10 kop. za funt, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 10. Stróż wskaże. —19844—3—3

Deski i Sążnie.
W dobrach Kuflewie, przy stacji kolei żelaznej Terespolskiej, jest do sprzedania kilkadziesiąt kop desek sosnowych, dębowych i olszowych, oraz 1080 sążni drzewa opałowego na stacji Mrozy, a 1160 sążni w lesie. Wiadomość we dworze dóbr Kuflewa. —19822—3—3

BAKALJE ŚWIEŻE
Funt kop. 30.
Sprzedaje nowo otworzony Skład Owoców i różnych delikatesów **Michała Rotheim et Comp.** Krakowskie-Przedmieście Nr 75. 3—6 — 19791 —

NA GWIAZDKĘ.
Sukienki dziecinne
do wyboru różnych fasonów. Przyjmują się zamówienia na wszelkie roboty w zakres dziecinnej toalety wchodzące, z własnych lub też z dostarczonych materjałów podług obranych modeli. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu w prost S-go Krzyża, II-gie piętro od frontu. **Helena Opielińska.** 3—8—19757

LOKOMOBILE
i stojące
Machiny parowe z kotłami.
jak również
Tokarnie różnej wielkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnie do żelaza i drzewa.
oraz
Maszyny Pomocnicze
wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie
H. SOMYA
W WARSZAWIE
ulica Marszałkowska Nr 41.
30—0 — 4949 —

Jedna czwarta część Losu,
do klassy 5-tej Loterji Klassycznej, jest do odstąpienia w Rodakcji Kurjera Warszawskiego.

Restauracja
w zakładzie kąpielowym, w **Nowem Mieście nad Pilicą,** do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1878 r. Bliższe objaśnienia w Aptece P. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480. —19656—4—4

Bardzo tanio!
Wszelka krawieczczyzna damska, a mianowicie: suknie wełniane od rs. 1 kop. 20, szuba od rs. 2 kop. 50., wszelkie inne roboty w tym stosunku, jak również pikowanie na wacie i obrębianie po nizkich cenach. Dobroć roboty poręcza się.—Tamże potrzebne są **trzy panny** podręczne i dziewczynki do nauki, płatne po dwóch tygodniach. Ulica Marszałkowska Nr 22, na drugiem piętrze. Stróż wskaże.—**Justyna.** —19438—5—5

Fabryka i Magazyn luster i ram
J. Baumgarten
przy ulicy Orlej Nr 7.
Poleca się asortymentom luster w ramach rzeźbionych gładkich orzechowych, machoniowych Trema petersburskie, lustra owalne, Konsole pod lustra złocone, ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu, a to podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20, orzech machoń kop. 90 i 60;—przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, kilka luster używanych, 1-ne duże 4 łokcie długości, konsola złocona i lustro owalne bardzo tanio. 6—6 — 17589 —

Życzę udzielać lekcyj
Kroju Krawieczczyzny Damskiej,
podług Metody francuzkiej, z jak największą akuratnością.—W 12-tu lekcjach kompletnie podejmuję się zrozumiale każdą uczennicę wyuczyć, bez żadnych zawikłań przy wykładzie, za cenę najprzystępniejszą. Ulica Piwna Nr 49, trzecie piętro, stróż wskaże. —19945—2—3

Talizman Piękności.
Crême Camélia.
Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.
Cena za słoik rubli 2.
Crême Impératrice
posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, zaleca się szczególniej dla osób wystawionych na jaskrawe światło.
Cena za słoik rs. 1 kop. 35.
Crême de Lys
Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.
Cena za słoik rub. 1.
Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w Perfumerji
Aleksandra Kocha.
Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—18753—7—12

W bliskości stacji kolei żel. W.-W. Ruda Guzowska, jest do wypuszczenia w dzierżawę, w zastaw na lat 12, lub do sprzedania
MAJĄTEK
włók 20, w dobrej glebie, z wyborowemi łąkami. Wiadomość w dominium Białyniu na miejscu, przez Rudę Guzowską.—19676—3—3

KASZTANY
pieczone gorące,
codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19838—3—0

Do sprzedania
Majątek Ziemski,
bezpośrednio w gubernji Warszawskiej, 4 mile od Warszawy, za rogatką Jerozolimską, rozległości włók 37, w tem lasu włók 7, łąk włók 2, młyn wodny o 3 gankach (1 cylinder), budynki dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny, służebności leśne zniesione, gruntów włościańskich mórg 24, zasiewy ozime kompletne, grunt w ²/₃ pszenny w ¹/₃ dobry żytni, nieużytków żadnych. Pola notacyjne urządzone pod plantację buraków cukrowych mórg 24. Bliższa wiadomość: ulica Krucza Nr 10, u właściciela domu, w godzinach popołudniowych, od 3 do 9-tej. —19729—3—3

Przy ulicy Marienstadt pod Nrem 16 tym, drugi dom od Krak.-Przedm., na 1 piętrze, lewe drzwi, jest do sprzedania
Kołnierz tumakowy i Loki blond,
za bardzo przystępną cenę. —19843—3—3

Świeżą
BRYNDZĘ
w najlepszym gatunku, jak również **Łosoś** marynowany, oraz **SERY Framage de Brie, Rocquefort, Neufschatelski** i wiele innych, poleca
Skład Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego i C.
Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża.
3—6 — 19824—



Sprzedają się
MEBLE
—rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szeslongi, Szafy, Komody, Biura, Tualety, Umywalki, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —19902—2—6

Obraz Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej
jako premjum do Kalendarza na rok 1878 Józefa Ungra i Kurjera Warszawskiego, oprawia w ramy rzeźbione, ozdobione krzyżykiem w górnej części ramy, z białem szkłem, od ceny rs. 5 kop. 50, z sumiennem wykończeniem, **Józef Karwowski** Rzeźbiarz. Ulica Czysta Nr 4. Sklep otwarty do godziny 8 wieczorem. —19930—2—2

UCZNIÓW
potrzebuje zakład grawerski T. Rother. Ogrodowa Nr 7.
—19940—2—3

Wata leśna z igieł sosny
przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym. Nadszedł świeży transport z fabryki w Turyngji wyrobów z waty leśnej, a mianowicie kaftany, kalesony, skarpetki, pończochy, które się noszą wprost na ciele, jako też wata i ekstrakt olejku z igieł sosny do wcierania miejsc cierpiących. — Ulica Graniczna Nr 16, skład Nipanicza. —19724—3—6

SANKI
Kareta podwójna na saniach, zdatna do wsi i na miasto.
Sanki zwyczajne używane i nowe.
Sanki Petersburskie.
Półkola zamiast płóz, ktore pasują do każdego powozu.
Ulica Królewska Nr 19
W FABRYCE
Romanowskiego.
5—10 19392

Na mocy upoważnienia od Okręgu Naukowego
Student Uniwersytetu
posiadający oprócz szkolnych przedmiotów język niemiecki, francuzki, angielski i włoski, życzy sobie udzielać lekcje uczniom gimnazjów lub przygotowywać osoby prywatne do takowych za opłatą rs. 1 za godzinę. Podejmuje się także tłomaczyć artykuły naukowe i literackie z języka rossyjskiego, niemieckiego, francuzkiego, angielskiego, czeskiego i innych, za stosowną opłatą. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. P. —19248—3—3

OSOBA
która pracowała u p. Włodkowskiej, u p. Aleksandrine, a obecnie zajmuje się w jednym z pierwszych magazynów, przyjmuje u siebie roboty: Kapelusze i Suknie.—Tamże są **Kapelusze** podług ostatnich modeli paryzkich. Ulica Miodowa Nr 3, wejście w bramie, na 1-em piętrze, za korytarzem. 2—3 — 19873

Ktoby z PP. Obywateli Ziemskich, Przemysłowców lub Przedsiębiorców.
zechciał **mąkę, kaszę, owoce,** wyroby **z mleka, ogrodowiznę, kartofle, grochy, grzyby, miód, wosk i t. p.,** produkty przemysłu rolniczego przenieść na rynki Warszawy i mieć stały punkt zbytu dla takowych, raczy odnieść się do Kantoru Informacyjno-Komissowego **B. Korpaczewskiego** w Warszawie, ulica Trębacka Nr 4 (627). —19629—3—3

Masło Litewskie wyborowe, również Masło bez soli codziennie świeże, śmietana i Sery
wszelkich rodzai i gatunków, w sklepie wiktuałów (dawniej Koreczke), Marszałkowska Nr 34. —19372—5—9

Potrzebne są:
srebro, biżuterja, meble, porcelana, bronzy, koronki, materja tkana złotem i srebrem.—Tamże jest do zbycia **wachlarz** koronkowy i **paltocik** aksamitny. Interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Twardą Nr 18, mieszkania 11, od 10 do 4. —19790—3—6

SER GAMBRINO
poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19839—3—6

Handel Towarów Kolonjalnych **Alfonsa Bogusławskiego,** Elektoralna Nr 25, — otrzymał znaczny transport i sprzedaje na pudy i pojedyncze funty
Masło Litewskie
wyborowe, **Ser Litewski,** Bielewicki, Holenderski, Kajdłowski, Parmezan, Śmietankowy, Żmudzki i Zielony. — Oczekiwane Serki Litewskie z kminkiem nadeszły i sprzedają się po 10 kop. sztuka. 5—6—19334

POWIDŁA
prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. 12¹/₂, poleca handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19840—2—0

Garnitur Mebli
kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, bronzowym rypsem kryte, stół orzechowy i dwie szafy, są do sprzedania przy ulicy Hożej Nr 9, widzieć można od godziny 10 tej do 4-tej po południu. —19815—3—3

KARETA
cztero-osobowa, z rekwizytami do podróży, najświeższego fasonu, fabryki Rentla, bardzo mało używana, do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego. —19862—3—3

Do nabycia w Redakcji Przeglądu Katolickiego tudzież we wszystkich księgarniach:
AURELJA czyli **ŻYDZI z PORTA CAPENA** przez **M. A. Quinton**, przełożona z francuskiego przez **Władysława Bartkiewicza** 2 tomy w 8-ce. Cena rubli **dwa.**

Jestto powieść historyczna osnuta na tle pierwotnych dziejów chrześcijaństwa. Wszystkie pisma perjodyczne przychylny o niej sąd wydały. Do oryginału francuzkiego ks. Dupanloup biskup orleański, dołączył list swój jako przedmowę. Przytaczamy oprócz tego następujące zdania o tem dziele:

„.... Co do nas gdybyśmy w końcu streścić mieli ogólne wrażenie, jakie na nas wywarła **Aurelja** pana M. Quinton, porównalibyśmy ją do dzieła tego samego rodzaju, które liczyło miljony czytelników: do **Fabioli** kardynała Wisemana, i powiedzielibyśmy: zainteresowaniem conajmniej wyrównywa tamtemu dziełu, a erudycją przewyższa je o wiele. Blois 13 września 1866.“ (*La France central*).

„.... Aurelja to jakby nowe Pompei wyszłe nagle z łona ziemi i zdziwionym naszym oczom przedstawiające wszystkie szczegóły cywilizacji od tylu wieków zmarłej.

„**Aurelja** pana M. Quinton jest bez wątpienia niepospolitym utworem; i godną powodzenia **Fabioli.**“ (*Le Catholique*).

Sławny powieściopisarz hiszpański Fernan Caballero tak się wyraża o **Aurelji** w liście do jej autora:

„.... Czytałem pańską **Aurelją** i nie zdołam wyrazić ani po francuzku, ani po hiszpańsku, ani w żadnym języku *rozkoszy i uwielbienia*, jakie przy czytaniu mnie ogarniały Sewilla 16 grudnia 1867, *Fernan Caballero.*“

Zdań przychylnych naszej prassy nieprzytaczamy, zbyt wieleby to bowiem miejsca zajęło. 5—6 — 16742 —

!!! WYPRZEDAŻ !!!

MAGAZYN WOLFA GOLDFLAM

Plac Żelaznej-Bramy Nr 2,
pierwszy sklep od Ogrodu Saskiego.

urządził **Wyprzedaż** wysortowanych w znacznej ilości Towarów, jako to: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, kretonów, bareżów, batystów, muślinów, firanek i t. d.; Szale i Chustki wełniane, po cenach niesłychanie tanich.

Wyprzedaż trwać będzie tylko przez dni 10,—od 28 b. m.
Dla ułatwienia sprzedaży ceny powyższych towarów są stałe.
4—6 — 19744 —

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe zapomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.
Ksawery Głodziński.
8—12 — 1803 —

Z dniem 1-szym b. m. otworzyłem w nowej kamienicy na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Hotelu Saskiego

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas wyrobów stolarskich Warszawskich i zagranicznych, od najwykwintniejszych ozdób salonowych i buduarowych, aż do sprzętów codziennego użytku, trwale i gustownie wykończonych.

W tymże magazynie mieści się:

Główny Skład
MEBLI GIĘTYCH WIEDEŃSKICH
z Fabryk Braci Thonet
Ceny jak najumiarkowańsze,
z czem poleca się Szanownej Publiczności
P. GLOBUS,
Właściciel Magazynu Mebli
wprost Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego.
3—3 — 19223 —

Obiady prywatne,

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo.
2—2 — 19973 —

NAJEM EKWIPAŻY
H. GEYER,

Leszno Nr 26 nowy,
gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne. Powozy eleganckie. 9—12 — 19064 —

Mający do sprzedania lasy lub drzewo budolcowe.

przy spławnych rzekach i kolejach żelaznych położone, a to w Królestwie Polskim lub pogranicznych guberniach, zechcą listownie lub osobiście bezpośrednio zgłosić się. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w święto do 11 rano. Listy adresować pod nazwiskiem **A. Kliński.**
—18634—5—6

Istniejący XI-sty rok

Instyt. Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego,

otwarty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do $2^1/_2$ po południu.

Ścieśnione powietrze, zastosowane na cały organizm, w przyrządach na ten cel zbudowanych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i odżywianie organizmu, a zatem nie da się zastąpić innym środkiem **w dusznościach** (asthma) **tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc, w chronicznych zapaleniach krtani, oskrzeli** (bronchitis), **płuc i wysiękach opłucnych.** Szczególniej zalecam ścieśnione powietrze **przy usposobieniu do suchot.**

Oprócz tego środek ten z wielkiem powodzeniem używałem w **bladaczce bezkrwistości, w nerwowych cierpieniach powstałych z ogólnego osłabienia** a również też w **głuchocie i kokluszu.**
—17225—8—12

Nauczycielka
Tańców Salonowych i Solowych

Niżej podpisana ukończywszy w roku 1869 całkowity kurs wyższej szkoły tańców przy teatrach paryzkich istniejącej, zajmowawała się udzielaniem takowych w wyższych instytutach naukowych rządowych i prywatnych, na co posiada chlubne świadectwa o swym wykładzie z wyższych Instytucji naukowych rządowych w Wilnie i przybywszy do Warszawy, ma zamiar udzielać naukę tańca w instytutach naukowych i domach prywatnych. Adres mój ulica Aleja Ujazdowska, Nr 19 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze dom W. Korybuta. **JULJETTA.**
6—6 — 18114 —

Artysta Baletu
J. SZPECHT,

zmienił lokal z ulicy Królewskiej z Alkazaru, na ulicę Solną Nr 4, dom za kratami, w którym to lokalu udzielam **Lekcje Tańców salonowych,** oraz po pensjach i domach prywatnych, zastać mnie można w godzinach wieczornych, pod tymże numerem.
2—3 — 19811 —

Kantor Stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskie-Przedm. pod Nrem 20, obok szpitala Ś-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojej płci z dobremi rekomendacjami. Upra sza się o nadsyłanie adresów które z największą akuratnością wypełniane zostaną.— **Fr. Bielawski.** 2—3 — 20031 —

Młoda Osoba,

Niemka, mówiąca także po francuzku, posiadająca demi-place jako guwernantka, obznajmiona ze strojem kapełuszy, poszukuje miejsca w jednym z tutejszych magazynów, w przeciągu całego dnia, aż do godzin wieczornych. Łaskawe offerty składać należy przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 9.
3—3 — 19780 —

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli, do bardzo korzystnego interesu. Pewność kapitału najzupełniejsza. Offerty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 1001. 2—3 — 20047 —

Kilka Panien,

kompletnie uzdatnionych, może znaleźć zaraz stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w pracowni
IZABELLI SIERZPUTOWSKIEJ,
przy ulicy Rymarskiej Nr 8. 3—3 — 19877

M. GALATI

Nr 4. ulica Wierzbowa **Nr 4.**

BIELIZNA
damska i męzka.

WSTĄŻKI.
Znaczny wybór
KRAWATÓW
damskich i męzkich.

Kupującym Krawaty na tuziny odstępuje się rabat. 4—6 — 19688—

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU

Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p. efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 48—0 — 16518 —

Wódka Starka

z zapasów Henryka Rulikowskiego, sprzedaje się w butelkach, **po rs. 2**, w składzie Win Delikatesów
A. BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym Nr 474/5, w Warszawie. 8—10 — 19435 —

Konfitury i Konfekty,
KIJOWSKIE

znane z dobroci, otrzymał świeżo Skład Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, tenże Skład poleca **Czekoladę** świeżą Baleta, **Orzechy** chińskie, **Miód** Patoka krajowa w słoikach po kop. 40, **Julienne** prasowana i suszoną świeżą i **Trufle** krajowe konserwowane w puszkach. 10—15 — 18988 —

Kop. sr. 60.

Garniec nafty amerykańskiej w najlepszym gatunku w składzie mydła i świec
ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO
dawniej
JÓZEFA ZALESKIEGO,
za Żelazną Bramą wprost Gościnnego dworu obok koszar Mirowskich **Nr 11.**

Magazyn Obuwia Damskiego
istniejący pod firmą:
Franciszka Szczepańskiego,

przeniesionym został z dniem 8 Lipca r. b. na drugą stronę tejże ulicy do nowo-wybudowanego domu W. Efrossa Mr 2673a, obok Zakładu Fotograficznego W. Fajansa.
6—6 — 18109 —

Nowo-otworzony
Skład wyrobów Tabacznych z najcelniejszych fabryk krajowych i ruskich
P. E. Salinger,

róg Nowego-Świata i Ś-to-Krzyzkiej Nr 63 nowy, w domu W-go Szumilina, poleca się względom Szanownej Publiczności.
5—6 — 19168 —

Obiady prywatne,

od 2-giej do 3 ciej po południu. Chmielna Nr 24, mieszk. 5. 3—3 — 19879 —

Do sprzedania



Karetka podwójna,

zupełnie świeżo wybita. Kareta poczwórna obszerna, Powozik mało używany, Sanki Petersburgskie małe. Wiadomość: Bracka Nr 14, w kantorze Najmu Ekwipaży.
3—3 — 19898 —

!!! Ważna wiadomość !!!
MASZYNKI

ochraniające spodnie od zabłocenia w czasie słoty; poleca fabryka wyrobów ślusarskich
F. Szymańskiego.
Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, obok kościoła Ś-go Krzyża.
—19919—3—3

Wielki wybór siwych Baranków

na obłożenia i mufki, oraz na futerka dziecinne **białe Koty,** bardzo praktyczne i tanie, u farbiarza futer
Diegtierewa z Rossji.
Leszno Nr 4.
—19458—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Nakładem księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha**, przy ul. Miodowej Nr 14, wyszły **Kazimirza Jarochowskiego:**

Opowiadania i Studya historyczne.

Cena 1 rs. 20 kop. Z przesyłką pocztową 1 rs. 35 kop. — Nabyć można we wszystkich księgarniach. 3—6—19741

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Wielki Sennik Egipski,

wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych snów, z dodaniem dni szczęśliwych i nieszczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet.—Cena kop. 20. 3—6—19720

Kalendarz Illustrowany „Echa“

na rok 1878.

Wydanie drugie.

Cena kop. 20.

Skład główny w księgarni B. Cassiusa dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14 —19153—6—6

PRAKTYCZNY

KUCHARZ WARSZAWSKI

czyli

1,500 POTRAW

oraz przepisy spiżarniane i pieczenia ciast **za rs. 1.**

Wyjdzie w 10-ciu zeszytach, każdy z 3-ch arkuszy ścisłego druku. Zeszyt pierwszy ukaże się w początku Grudnia b. r., następne wychodzić będą co 14 dni.

Przedpłatę składać można w całości rs. 1, a z przesyłką rs. 1 kop. 50, lub pojedynczo za każdy zeszyt kop. 10, z przesyłką kop. 15.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie i Agentury księgarskie.

Skład główny w Księgarni **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14. 3—6—19719

KSIĘGARNIA

i skład nut muzycznych

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

dostarcza wszelkie Książki, Nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, Globusy i td., ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z gubernji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymywania go z redakcji, lub z zagranicy. Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca; tym bowiem sposobem, jak się na praktyce pokazało, unika zbyt rozległej korespondencji, i skutkiem tego, zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.

Żądający z bliższych gubernji, książek lub nut, za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka Kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie, Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą. 2—6—19606

Do Składu Piwa Radzikowskiego,

potrzebnym jest zaraz

Comis-Wojażer z kaucją.

Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 58 A. —19925—3—3

Prenumerata na rok 1878.

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 14, przyjmuje **prenumeratę** na wszystkie pisma peryodyczne, krajowe i zagraniczne — **Katalogi** pism i książek przesyła księgarnia na żądanie franco i gratis. 1—3—20028

KSIĘGARNIA J. ZALCSZTEJNA

ulica Elektoralna róg Zimnej Nr 11.

Sprzedaje następujące dzieła po zniżonej cenie:

1) 2 tomy **Hemji** Kachoursa, rs. 2 kop. 50 zniżone na 75 kop.
2) **Zoologja** Składowskiego z 252 rycinami rs. 1 kop. 5, zniżone na 50 kop.
3) **Mechanika** Puchewicza rs. 1 kop. 35, zniżone na 75 kop.
4) **Zamek Bergenheim**, powieść Bernharda tomów 3, rs. 1 kop. 80 zniżone na 75 kop.
5) **Fryderyk II-gi i jego czasy**, opowiadanie historyczne w dwóch częściach kop. 50, zniżone na kop. 30.

1—3—19868

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia niniejszem, że począwszy od d. 1 (13) Grudnia r. b. na Stacji Praga Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, nabywanemi być mogą bilety passażerskie Klassy I-ej i II-ej, oraz dziecinne i na psy, do stacji: Odessa, Kiszyniew, Elisawotgród i Bełta, przyczem i bagaże passażerskie ekspedjowane być mogą wprost do stacji przeznaczenia.

Bilety passażerskie (książeczki kuponowe) obowiązujące w tej bezpośredniej kommunikacji, ważne są w ciągu dni 10, passażerowie zaś mają prawo zatrzymać się w Brześciu, Zdołbunowie, Berdyczowie i Żmierynce. —19926—2—3

OSTRZEŻENIE.

Podaję do wiadomości, że żadnych rewersów na pożyczone pieniądze, pisanych całkowicie inną ręką, a podpisanych tylko przezemnie nie przyjmuję do zapłaty i liczę takowe za nieważne, gdyż wydane przezemnie podpisy in blanco na czystym papierze, zostały przez nieuczciwe osoby zużytkowane w najniecniejszy sposób, a to przez napisanie rewersów na różne summy nad moim podpisem. Dla tego więc ostrzegam szanowną publiczność, iżby nie nabywała rewersów z moim podpisem a nie pisanych przezemnie, gdyż takowe są sfałszowane i płacić za takowe nie liczę się w obowiązku; rewersa moje tylko są dobre pisane całkowicie przezemnie z podpisem „Kazimierz Bielski“. Właściciel nieruchomości Nr 158 w Łęczycy **Kazimierz Bielski.** —20020—2—2

Młoda Osoba,

przyzwoita, z dobrem wychowaniem, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa pań lub do wyręczenia w gospodarstwie za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosić się można róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 26 domu, mieszkania 9, do W-nej Borkowskiej. —19893—3—3

Młoda Niemka

wykształcona, z francuzkim językiem i początkami muzyki, nie mówiąca po polsku, jest do natychmiastowego umieszczenia w Warszawie, u **Prof. de Préchamps,** Długa Nr 23 (Eldorado). —19884—3—3

FRANCUZKA

wychowana w Paryżu, mająca rzadki talent do czytania na głos, **Niemka** ze znajomością języka angielskiego, francuzkiego, rysunków, śpiewu i muzyki, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Marji Dąbrowskiej. —19903—3—3

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Panny Służące i Gospodynie.
A. WITKOWSKA.—Długa Nr 21. —19305—5—6

Jest zaraz do umieszczenia

Uczeń

do jakiego sklepu, który ukończył 3 klass gimnazjalnych, wyznania Mojżeszowego. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 11 nowy, w podwórzu w oficynie, na 1-szem piętrze po lewej stronie. —19794—3—3

PRAWO BEZPRAWIA

POWIEŚĆ

Jana Zacharjasiewicza

Cena rub. sr. 1.

DZIECI KRÓLOWEJ OCEANJI

przez

Sygurda Wiśniowskiego.

Cena rs. 1 kop. 50.

Powyższe dzieła w tych dniach opuściły prassę drukarską **nakładem** Księgarni **Gebethnera i Wolffa** i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 4—6 — 19442 —

CZYTELNIA

DLA KOBIET I DZIECI.

Biblioteka dla kobiet i dzieci, złożona z dzieł treści naukowej, z powieści, odznaczających się dążnością moralną, z książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, jest bez zaprzeczenia w każdej rodzinie bardzo pożądaną. Wybór ich wszakże przedstawia trudności, które przez osoby pojedyncze niełatwo pokonane być mogą. W celu przyjścia pod tym względem z pomocą rodzinom, dbającym o kierunek naukowo-moralny należących do nich młodych osób, otwartą została z upoważnienia Władzy i po zapewnieniu sobie współudziału osób posiadających pod powyższemi względami zaufanie powszechne, Czytelnia dla kobiet i dzieci, w której książki abonowane być mogą pod następującemi warunkami:

abonament roczny	rs.	2	kop.	—
„ półroczny	„	1	„	50,
„ miesięczny	„	—	„	30,

Kaucyja rs. 2. — Czytelnia mieści się przy ulicy Niecałej Nr 8, 2-gie piętro w dziedzińcu. **Marja Olędzka.** d—6—16950



WINOGRONA



Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie **świeże**

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża. 13—() — 19102 —

BAZAR

STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO,

„MERKURY,“

Tłomackie Nr 2.

otrzymał na nadchodzącą zimową porę znaczną ilość **Futer i ubiorów ciepłych, tak mezkich jako i kobiecych.** Z innych przedmiotów Bazar otrzymał Wazon chiński, makatę turecką, toaletę damską, kredens, zegary, zegarki kieszonkowe, świeczniki bronzowe, lampy, klejnoty, garderobę mezką i damską, oraz szkło i porcelanę. —Bazar przyjmuje **w komis** do sprzedaży wszelkie przedmioty tak **nowe** jako i **używane.**
1—2 — 19914 —

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Mezkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Linicenkoi Kriszczatek. 29—0—17689

Potrzebny jest

PRAKTYKANT

wieku lat 16—18, władający językiem niemieckim, do nowo otworzyć się mającego Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów J. Zahorskiego. Pierwszeństwo daje się przybyłym z prowincji. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 53. —19875—3—3

Subiekt Handlowy,

gruntownie obeznany w prowadzeniu Handlu Win, Korzeni, Dystylarnią, Składem Materjałów Piśmiennych, Składem Materjałów Aptecznych, Galanterją i Szczotkarskim, który pracował w pierwszorzędnych Handlach w Warszawie, obecnie poszukuje miejsca w Warszawie, Cesarstwie, lub na prowincji. Adres, Nowy-Świat Nr 30, wprost Chmielnej, mieszkania Nr 13. —19602—2—

Do Zakładu Stolarskiego przy ulicy Chłodnej Nr 44 nowy, potrzebni są:

Stolarz

obeznany dobrze z robotą meblową i budowlaną i posiadający odpowiednie zdolności do kierownictwa warsztatem i **TOKARZ** zdatny, do drzewa. Wiadomość w Kantorze Zakładu. —19712—3—3

Rs. 6,000 do 12,000,

potrzeba jest na 1-szy numer nieruchomości w Warszawie położonej, wartość której przenosi rs. 36,000. Wiadomość u Mocarskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —19749—2—2

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
BOŻEGO NARODZENIA.

Znaczny zapas **Koszul męzkich**, zimowych, oksfortowych, kretonowych kolorowych i białych pranych, płóciennych, webowych i dziecinnych, poleca

SKŁAD BIELIZNY GOTOWEJ
JOZEFA NATHANBLUT,
22 Senatorska, wprost kościoła S-go Antoniego, Senatorska 22,
W WARSZAWIE,

Mam honor donieść stałej mojej Klijenteli i Szanownej Publiczności, iż przygotowałem na **Święta Bożego Narodzenia**, jak w latach poprzednich **wielki Wybór Koszul Męzkich** pranych, z płótna Holenderskiego, Bielefeldzkiego i Szlązkiego, tegorocznego blichu, z najcelniejszych fabryk pochodzącego, które nie tylko odznaczają się dokładnością i staranną robotą, lecz również najświeższemi fasonami i taniością cen, podług niżej podanego **CENNIKA.**

Ciesząc się wieloletnim zaufaniem licznej mojej Klijenteli, mam nadzieję, że i nadal zechce zaszczycać mnie swemi względami, a pragnąc aby Szanowna Publiczność uniknęła później natłoku, uprzejmie upraszam niniejszem zawiadomieniem, aby pośpieszyła załatwić swe zakupy w składzie moim.

JÓZEF NATHANBLUT.

CENNIK:

Koszule męzkie, kolorowe kretonowe prane, w kolorach i deseniach najmodniejszych. Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.

Koszule męzkie, białe kretonowe, prane, z webowemi cienkiemi gorsami i mankietami poczwórnemi. Cena pół tuzina rs. 11 kop. 70.

Koszule męzkie nocne, z płótna Bielefeldzkiego. Cena pół tuzina rs. 12 do 13.

Koszule dziecinne, białe kretonowe, prane, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami. Cena poł od tuzina rs. 8—9.

Bielizna angielska oksfortowa w wielkim wyborze.

Koszule męzkie płócienne i webowe prane z płótna Bielefeldzkiego, Hollenderskiego i Szlązkiego. odznaczające się bardzo akuratną robotą i trwałością. Cena pół tuzina od rs. 19 kop. 50—36.

Kalesony męzkie, płócienne białe, kolorowe, rypsowe, dymkowe, trykotowe, barchanowe, kutnerowe, odznaczające się pięknym krojem. Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

Mankiety, kołnerzyki męzkie i damskie.

Krawaty paryzkie najmodniejsze.

Pończochy i **Skarpetki** męzkie, damskie i dziecinne.

Drugi Wielki Transport

towarów wełnianych, jako to: z flaneli zdrowia Kaftaniki, Koszule, Kamizelki, Kalesony, trykotowe Kaftaniki, Kalesony, Kaftaniki zdrowia „Crêpe de Santé,“ Skarpetki, Ponczochy, Kamasze męzkie, damskie i dziecinne, krajowe i zagraniczne.

Dla PP. Myśliwych: Pończochy (Bas de Chasse) krajowe, ręcznej roboty, wełniane, grube i ciepłe, długości 105 cent., a także Koszule do polowania, wyrobu krajowego.

Powyższa bielizna sprzedaje się również na sztuki. — CENY STAŁE.

1—3 — 20056 —

NAUCZYCIELKA

pragnie udzielać lekcje językŕw, muzyki i innych przedmiotów, na pensjach, lub też w domach prywatnych, a także w własnem mieszkaniu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zielna Nr 7 lit. A. Stróż wskaże.
—19883—2—3

Potrzebny jest na prowincję w blizkości Warszawy

NAUCZYCIEL

do początkujących dzieci. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 7a, u właściciela domu.
—20068—1—1

Młody Człowiek

nie żonaty, gospodarz wiejski, razem i Jeometra, znający języki polski i rosyjski, poszukuje miejsca zarządu majątku na prowincji. Ulica Widok Nr 12, mieszkania 8.
—20083—1—3

Młody Człowiek, Włoch,

posiadający język francuzki, pragnie udzielać lekcyj języka włoskiego. Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie pod adresem **Joseph Allessandri**. Ulica hr. Berga Nr 3, mieszkania Nr 12. —19788—3—3

Dla Guwernera Polaka

wakuje korzystna posada, za pośrednictwem Rekomendacji Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny—ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Tamże **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę, Bony Niemki, **Szwajcarki, Francuzki** i **Angielki** do natychmiastowego umieszczenia.
—19932—2—2

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdolniona do kroju, która już pracowała po magazynach jako uzdolniona. Wiadomość w Magazynie Mód E. Röder, ulica Czysta Nr 4. —20023—2—3

Do **Fabryki Kwiatów H. Górskiej,** przy ulicy Długiej domu Nr 4, potrzebne są

PANNY

dokładnie obznajmione z wyrobem kwiatów, jako też **Uczennice** bezpłatne.
—20022—2—3

Potrzebne dwie

Panny

do szycia na maszynie i podręczna do bielizny. Leszno Nr 25, mieszkania 1.
—19975—2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do roboty na maszynach pończoszniczych. Ulica Pańska Nr 24 nowy.
—19845—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny i do maszyny. Wiadomość w magazynie M. Geysmer. Wierzbowa Nr 4. —19960—2—3

Potrzebną jest

P A N N A

do szycia rękawiczek na maszynie wiedeńskiej Wiadomość w fabryce K. Witkowskiego, ulica Bielańska Nr 12. —19949—2—2

P A N N A

przyzwoita, dobrze wychowana, młoda, poszukuje miejsca do wyręczenia Pani w gospodarstwie, albo też na jeden z Foksali lub w Restauracji do Bufetu, zastać można od godziny 1 do 4. Ulica Leszno Nr domu 45, mieszkania Nr 2. —20076—1—3

Poszukiwaną jest na prowincję

PANNA,

znająca się dobrze na krawieczczyznie, któraby ukończyła kurs w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet, albo u P. Kobierzyckiej. Wiadomość ulica Piwna Nr 11, w Fabryce Kapeluszy słomkowych i fasonów.
—20057—1—3

Potrzebną jest

BONA

Francuzka do dwóch dziewczynek, umiejąca szyć. Wiadomość u właścicielki domu Nr 11 nowy, przy ulicy Wilczej. —19941—2—3

Uzdolniony Pisarz,

może znaleźć pomieszczenie w biurze Adwokata Przysięgłego Juljusza Walewskiego. Wiadomość na miejscu, ulica Sto-Jerska Nr 26. —19935—2—3

Francuzka któraby sobie życzyła udzielać lekcje języka francuzkiego 2 godzin dziennie, za pokój z opałem, zechce się zgłosić pod Nr 13, Sto-Jańska, pierwsze piętro.
—19921—2—2

Do sprzedania

ALGIERKA

lisami amerykańskiemi podbita, używana, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Obejrzeć można w magazynie ubiorów męzkich P. Toniukewicza, przy ulicy Długiej gdzie Eldorado. —20082—1—3

Jest do sprzedania

PALTOT

zupełnie nowy, nie noszony, **Elkami ruskiemi podbity, z kołnierzem i mankietami z Elków Amerykańskich.** Widok Nr 16, mieszkania 1. Stróż wskaże.
—20081—1—3

Do sprzedania:

2 rewolwery, łóżko żelazne, **płaszcz** wojskowy podbity szopami, **palto** cywilne, futro bobry, 2 sążnie drzewa opałowego po rs. 10 sążeń, **wiadro** żelazne i inne **sprzęty kuchenne**, wszystko używane. Twarda Nr 6, mieszkania 33, do 12 z rana.
—20042—1—1

N A F T A
65 kop. Garniec

wagi $7\frac{1}{2}$ funta, najlepsza Amerykańska, w Składzie Farb Malarskich

F. Beckmana.

Ulica Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej. —20102—1—6

Szlafroki damskie

flanelowe, barchanowe i perkalowe, w znacznym doborze od rs. 2 do 7 kop. 50, są do nabycia.— Krakowskie-Przedmieście Nr domu 2, mieszkania 18.—Tamże przyjmuje się wszelkie szycie i pikowanie na maszynie.
—19834—3—6

Dla robiących chustki
Wełna jedwabna,

funt rs. 4 k. 50 i rabat jak dla handlujących.

Polski Skład Nici,

ulica Hr. Berga Nr 11.
—19574—4—6

Osoby płci żeńskiej

różnej narodowości, mogą znaleźć przyzwoite pomieszczenie za umiarkowaną cenę lub za udzielanie lekcji.—Tamże można się dowiedzieć o udzielaniu korepetycji. Nowolipki Nr 16. —20099—1—1

LEKCJE TAŃCÓW

róg Orlej i Leszna pod Nrem 19.—**Puchalski.** Tamże do sprzedania **Futro** szuba szopowa.
—20065—1—6

Ważna wiadomość.

W majętności Potok, jedną wiorstę przeszło od rogatki Marymontskiej odległej, jest do sprzedania kilkaset sztuk drzew kasztanów, jak również Buchai 2-ch, rassy Holenderskiej, do chowu zdatnych, jeden 2 letni a drugi $1\frac{1}{2}$ roku mający. Wiadomość na miejscu. —20090—1—3

Wykwalifikowana Gospodyni,

z dobremi świadectwami i rekomendacją, potrzebna jest zaraz do zarządu domem na wieś. Wiadomość ulica Żórawia Nr 25, mieszkania 4, na 2-em piętrze, codzień od 8 do 12 rano. —20100—1—3

Obiady prywatne

zdrowo przyrządzone, w blizkości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego w składzie materjałów piśmiennych P. Landsberga. —20046—1—6

W Pracowni Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ

wykończają się suknie po cenach następujących:

Suknia mało ubrana.	rs. 3.
Więcej ubierana.	„ 4.
Strojna	„ 5.
Bardzo strojna.	„ 6.
Bardzo bogato i strojnie ubrana. .	„ 8.

Długa Nr 32, 2-gie piętro.

—20045—1—6 **A. Gałecka.**

Dwie Kolonje

razem złączone, odległe od Warszawy wiorst 7, z zabudowaniem i ogrodem owocowym, oraz z inwentarzem żywym i martwym i zbożem do młócenia, oraz obsiewem ozimym wysianym korcy 30, do sprzedania. Wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej Nr 17 nowy, na 4-tem piętrze od frontu.—20072—1—3

Komitet Resursy Kupieckiej ogłasza iż pani Klementyna Banzemer przez podanie uczynione doniosła, że Akcja Resursy Kupieckiej Nrem 41 oznaczona, a do męża jej niegdy Adolfa Bnzemera należąca i dotąd w Kontroli na ten cel utrzymywanej na tegoż Adolfa Banzemer zapisana, zaginęła—i żąda wydania duplikatu takowej. Komitet przeto wzywa osoby Akcję tę posiadać mogące, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zawiadomiły go o prawach swych do rzeczonej Akcji, po upływie bowiem tego czasu, odpowiednio do Uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów. Resursy Kupieckiej z dnia 17 Listopada r. b. duplikat żądany Sukcesorom wylegitymowanym Adolfa Banzemer, wydany, a pierwotna Akcja umorzoną zostanie. —20054—1—3

Francuz młody lat 30,

z doskonałym niemieckiem, jest do **natychmiastowego** umieszczenia—u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado).
—19954—3—3

RS. 10,000,

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki Dóbr Ziemskich, położonych w dobrej glebie, rozległości włók 70, bez pośrednictwa osób trzecich. Marszałkowska Nr 52—Szwajcar wskaże. —19937—3—3

Nowo-otworzony zakład

Wynajmu Ekwipaży

Nowy-Świat Nr 7, między Aleją Jerozolimską a Placem Ś-go Aleksandra.—Ceny najniższe.
—19552—5—6

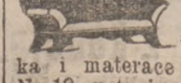
FORTEPIAN

mahoniowy o 6-ciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za rubli 60. Ulica Chłodna Nr 37. Wiadomość u stróża domu.
—20108—1—1

Za rs. 55
FORTEPIAN

wyrestaurowany i odpoliturowany kompletnie, do sprzedania, za kościołem Panny Marji ulica Samborska Nr 1, na dole. —20103—1—2

Jest do sprzedania



Parę Garniturów Mebli

używanych, sofa-szeslong, łóżka i materace włosiane. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —20110—1—6

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinej Chinino-glycerynewej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa Pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia; plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają, z twarzy—skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, białym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć



płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji Pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60; z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille),



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30**, z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VÉGÉTALE

SPECYALNA EARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory, ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach. — **Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. — **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi,** w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu**, Nr 13 — w **Mińsku** Gubernjalnym u Fryzjera **Szykowskiego** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. FRICKA w Radomiu**. 2—6—19702

Skład Drzewa Opałowego

i

Węgla Kamiennego.

pod znakiem H. S.

przy ulicy Dobrej, Nr 14, obok głównego wodociągu, sprzedaje

Sośninę, sążeń kubiczny po rs. 11 kop. 50.
Olszynę „ „ „ 13
Brzezinę „ „ „ 15
Brzezinę w gorszym gatunku „ 13

Drzewo rąbane w tychże gatunkach o rs. 1 wyżej na sążniu.
Węgiel kamienny krajowy i zagraniczny w cenach odpowiednich gatunkowi, poczynając od kop. 90 za korzec.
Tamże są do sprzedania deski stolarskie, podłogowe w rozmiarach od 10 do 14 cali. 4—6 — 19592 —

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ i PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

17—0 — 17851 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

CUKIERNIA

Stanisława Rothert,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na Święta Bożego Narodzenia przysposobiła własnego wyrobu znaczny zapas: Pierników różnorodnych gatunków, jakoto: Marcepanowe, Bazler, Norymberskie, Czekoladowe, Karlsbadzkie, Berlińskie, Paryzkie, Delikatesy, Torowskie, Bruk Warszawski, drobne Pierniczki na funty po kop. 30, przytem nadmieniam, że kupującym za kop. 90, dodaje się procentu kop. 15 w towarze, a handlującym stosowny rabat.

Cukierków deserowych z najdelikatniejszemi smakami, funt po kop. 60.
Karmelków kwiatowych w 16-tu gatunkach, funt po kop. 45.
Marcepan Włoski zwany Noga, funt po kop. 60.
Ciasteczka wyborowe Petitur, funt po kop. 50.
Herbatników funt po kop. 40. **Makaroników** funt po kop. 45.
Cukierków do ubierania **CHOINEK**, eleganckich i zdrowych, do jedzenia, funt po kop. 60 do 75.

Przytem na GWIAZDKĘ jest piękny wybór BOMBONIEREK i PUDEŁEK tanich i ładnych. 3—3 — 19782 —

FABRYKA KWIATÓW
I MAGAZYN STROJÓW
C. BOITO,

Nowy-Świat Nr 67 nowy, 1245a, dom Zarządu Wojskowego.

Poleca się Szanownej Publiczności z wielkim doborem kwiatów własnego wyrobu, oraz Kwiatów, Piór i Kapeluszy Paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych a stałych. Urządzają się także żardinierki, bukiety do wazonów, bukiety balowe i koszyczki z kwiatami. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.
3—4 — 19781 —



CERATY

na barchanie, imitujące słoje drzewa w różnych kolorach i szerokościach, w najlepszym gatunku, otrzymał świeży transport:

Skład Obić papierowych, Rolet i Żaluzyj do okien

W. MUSZEWSKIEGO,

(dawniej J. Rożański),

przeniesiony z ulicy Miodowej Nr 9, na ulicę Długą Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 3—6 — 19686 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko Poczty

MAGAZYN MEBLI



JOZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**
7—12—18639

TRAN RYBI LEKARSKI

z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 3—24 — 19331 —

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ WIN!!!

Z powodu nadchodzącego z Nowym Rokiem terminu odnowienia opłaty patentu, którego wykupić nie chcielibysmy, pozostałe gatunki sprzedawać będziemy po

CENACH ZNIŻONYCH

a mianowicie:

Czerwone Bordeaux:

Butelka na kop. 60, po 50 kopiejek.
" " " 75, " 66 "
" " " 100, " 75 "
" " " 135, " 100 "

Węgierskie wytrawne i łagodne (Maślacze):

Butelka na kop. 100, po 75 kopiejek.
" " " 135, " 100 "
" " " 200, " 150 "
" " " 250, " 200 "

Inne gatunki Wina, które pozostały w mniejszej ilości, jak białe Francuzkie, Burgundzkie, Reńskie, Malagi, Xeresy, Madery, Lanele, Portweiny białe i czerwone. **Rumy, Araki i Śliwowice**, również po zniżonych cenach sprzedajemy.

Porter i Piwo Angielskie oryginalne

w butelkach po kop. 75, Porter zaś ściągany na miejscu **stary, wytrawny,** po kop. 30 cała, a po kop. 20 pół butelki.

Z uszanowaniem
Bracia Wróbel,
obok kościoła Śgo Krzyża.

1—0 — 20107 —

Mamka

(wybór), z obfitym pokarmem, bez długu, pragnie przyjąć obowiązek w domu zamożnym zaraz. Wiadomość u Akuszerki Maciejowskiej, ulica Chmielna Nr 19 nowy.
—20029—2—2

MAMKI

przystojne, wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki, ulica Wilcza Nr 18.
—20025—2—3

PÓŁ LOSU

do V-tej klassy, jest do sprzedania za rs. 27 kop. 60, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, drugie piętro, gdzie karta różowa.
—20019—2—3

CYTRE

ktoby miał do sprzedania w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres w domu pod Nrem 53, ulica Marszałkowska, u stróża.
—20008—2—3

Do sprzedania
DOM i PLACE

rozdzielone po 2,000 łokci kw. i większe, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej, kupującemu dom lub całą possesję może być udzielony kredyt; są Mieszkania i Sklep do wynajęcia. Wiadomość od 10—11 rano i od 2—3 po południu, przy Alei Jerozolimskiej naprzeciwko Brackiej Nr domu 3, na 1-em piętrze.
4—6 — 19698 —

SKRZYNIE

zdatne do przewożenia Kamiennego Węgla lub Wapna, mało używane, zawierające każda około 20 korcy, massyw kute, są do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 13 (2785c), ulica Dobra, u Aleksandra Ciborowskiego.
—19361—3—3

DO SPRZEDANIA:
różne Meble i Lustra
mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. —19374—6—6

KWIATY

do sprzedania. Ulica Wielka Nr 13, dom W-go Rychłowskiego, w podwórzu na dole, Nr 67 mieszkania —Tamże potrzebne są uczennice do robienia kwiatów. —19764—3—3

KAWIARNIA

do odstąpienia na korzystnych warunkach, od Nowego Roku, przy ulicy Elektoralnej Nr 19. Wiadomość na miejscu
—20017—2—2

15 kop. sztuka
świeży transport
Séra Gambryno

w Handlu pp. Lijewskiego i Riedla, Rokowskiego, Korneckiego, Rudnickiego i Langnera.—20006—2—3

Skład Mąki

z zapasami i wszelkiemi przyborami, z powodów familijnych **każdego czasu** jest do sprzedania. Chcący nabyć mogą się zgłosić na ulicę Zielną i róg S-to Krzyzkiej Nr 19, do składu mąki. —19536—3—3



Z powodu
zmiany interesu
Wyprzedaż
zupełna



Fortepianów i Pianin nowych i używanych,

po cenach kosztu. Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —19526—6—6

Do sprzedania
FORTEPIAN

o 7 oktawach, nowego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, oraz **szkoła** i **nuty** dla początkujących, Stół i Kanapa, za cenę nader przystępną. Ulica Śto-Jańska Nr 1, na 3 piętrze od frontu. —19856—3—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera. Nowy-Świat Nr 60 – 19731—4—6

Do sprzedania
Garnitur Mebli

mahoniowych, utrechtem krytych. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 16 róg Bielańskiej, z bramy na lewo na schody, na 3-em piętrze mieszkania Nr 17. —19998—2—2

Starożytności

do sprzedania: 1) duży dywan turecki, 2) makata turecka lita, z pod Wiednia, 3) stare wazony porcelanowe i różne malowidła. Wiadomość w Kantorze Moesa, Długa Nr 32.
—19754—4—4

Ważna wiadomość.

Są do sprzedania **cztery Warsztaty Stolarskie**, blaty grabowe nowe, stalugi dębowe, z szufladami, mocno zbudowane, zdatne do fabryk lub do kolei żelaznych. Ulica Pańska Nr 24, u Stolarza. —19852—3—3

Skład Węgla

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Leszno 68.
—19329—9—12

Garnitur Mebli

orzechowy, szabowany, bardzo mało używany, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, przy ulicy Ciepłej Nr 7, a mieszkania 32 i są jeszcze różne rzeczy. —19872—2—3

Garnitur Mebli

Fotelikowy ze stołem orzechowym za 105 rs. **Szafa** mahoniowa rozbierana za 50 rs. i **Komoda** mahoniowa za 45 rs. oraz zupełnie nowy **Błam** kamiennych tumaków i **Kołnierz** sobolowy, widzieć można od godz. 10 do 3. Ulica Hoża Nr 14, 3—3—19772



Bardzo tanie.

Z powodu braku miejsca do sprzedania **KOCZ** z fordeklem i pakami, mało używany, materją jedwabną, niebieską, wybity, na osiach patentowanych, za 60% kosztu, w Cytadeli u Głównego Doktora Szpitala. —19971—2—3

Żądanym jest do nabycia mały
Faeton lub Wolant

kryty, na jednego lub parę koni, chociażby i używany. Zgłosić się należy pod Nr 15 ulicy Smolnej, do mieszkania Nr 15. —19951—2—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. —19974—2—3

Do wynajęcia:

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476D nowym 4:

Sklep piękny, obszerny, z oknem wystawowem.

Lokal na pierwszym piętrze, w domu frontowym, z dwoma wchodami, składający się z trzech pokoi, kuchni i piwnicy.

Lokal na pierwszem piętrze, w oficynie, składający się z dwóch pokoi.

Wiadomość u stróży w tymże domu.

Przy ulicy Granicznej pod Nrem 1078A, nowym 6:

Lokal na drugiem piętrze w oficynie, składający się z trzech pokoi i kuchni.

Wiadomość u stróża lub w sklepie szkła Hordliczka, w tymże domu, albo w takimże domu przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 17 nowym. —20089—1—3

Dwa Pokoje

i przedpokój, lub też jeden pokój większy, z usługą, meblami i opałem, lub bez tych, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 27, w Pracowni Strojów damskich. —20062—1—3

Salon

od frontu, umeblowany, z przedpokojem i kuchnią, ze wszystkiemi sprzętami, z dwoma wejściami, jest do wynajęcia za rs. 20 miesięcznie, od każdego czasu. Ulica Hoża Nr 5, wiadomość u stróża, lub w mieszkaniu Nr 10.
—20077—1—3

POKÓJ

z przedpokojem, meblami, jest do najęcia. Tamże przy familji dla przyzwoitej damy może być pomieszczenie. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —20101—1—1

Dwa Pokoje

na 1-em piętrze, do wynajęcia, wraz z meblami, usługą i opałem. Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 3. —19837—4—4

Dwa Pokoje.

Od 12-go Stycznia, są do odstąpienia, tylko dla mężczyzny, 2 piękne pokoje, z oddzielnem wejściem, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość, Dzika Nr 11, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17.—Tamże jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, —19774—4—6

Każdego czasu do wynajęcia
Pokój przy familji,

dla osoby przyzwoitej, z opałem i usługą, również możność bezpłatnego korzystania z dobrego fortepianu, na ulicy Senatorskiej, obok Placu Teatralnego. Bliższa wiadomość w sklepie mydlarskim pani Radke, na ulicy Królewskiej, 2-gi dom od Krak.-Przedmieścia.
—19513—3—3

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 3, są do wynajęcia umeblowane
Dwa Pokoje

z przedpokojem.—Tamże **Szafa** rozbierana do sukien i **Kredens** do sprzedania. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże.
—20034—2—3

Świeżo odnowione wygodne
MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i t. p., do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Wspólnej Nr 21, niedaleko od Marszałkowskiej. —19977—2—4

POKÓJ

z meblami, usługą, samowarem, a na żądanie i z pościelą, jest do wynajęcia każdego czasu za rs. 20 miesięcznie. Ulica Senatorska Nr 3, na drugiem piętrze od frontu. —19942—3—3

Od 1-go Stycznia 1878 roku jest do odnajęcia
MIESZKANIE

(Nr 27) na 2-giem piętrze, w domu pod Nr 10, na placu Grzybowskim, wprost Królewskiej ulicy, bardzo wygodne, czyste, suche, bardzo ciepłe, ma od frontu 7 okien, składające się z 7 obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem.— Obejrzeć mieszkanie i dowiedzieć się o warunkach, bardzo przystępnych, można codziennie: z rana od godziny 9 do 1-ej i po południu od 4-tej do 6-tej. 10—10—19319

Do wynajęcia
POKÓJ

duży i widny o dwóch oknach, porządnie umeblowany, lub bez mebli, może być i z opałem, wejście osobne. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19 nowy, 2-gie piętro. Wejście od ulicy przez sień —19880—3—3

Do najęcia od Nowego Roku, na 2-em piętrze
Dwa Pokoje

z kuchnią i piwnicą, za 132 ruble rocznie, i każdego czasu na dole 2 pokoje, za 60 rubli rocznie. Ulica Dzielna Nr 17.
—19946—2—3

Jest do odstąpienia od Nowego Roku na sześć miesięcy
Sklep duży

(bez towaru), przy ulicy pryncypalnej położony; życzący nabyć, zostawi adres w Redakcji pod literami K. M. —19920—2—3

Do odstąpienia
SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i z towarem: dystrybucja i materjały piśmienne, lub bez takowego.— Wiadomość: Elektoralna Nr 6. —19787—3—6

W każdym czasie jest do odstąpienia
SKLEP

z towarem i urządzeniem. — Wiadomość ulica Miodowa Nr 3, w Sklepie rękawiczek.
3—6—19808

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —19753—4—4

STAJENKA

jest do wynajęcia każdego czasu, mogąca pomieścić dwie albo trzy krowy. Wiadomośc, ulica Smolna Nr 8. —19882—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.
PIEKARNIA

z obszernem mieszkaniem i sklepem. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 15, u właścicielki domu. —19916—2—3

Nagrody rs. 3.

W dniu 1 Grudnia, t. j. w Sobotę wieczorem z pod Nru 37 na Krakowskiem-Przedmieściu zaginął pies wyżeł, Ponter, biały z bronzowemi łatami, znakiem na jednym oku i z przecięcia z tyłu z antraksu pochodzące. Uprasza się znalazcę o przyprowadzenie pod powyższy numer do dzierżawcy domu za powyższą nagrodą. Nadmieniam, że kiedykolwiek tego psa u kogobądź poznam, właściwą drogą poszukiwać będę.—**Albert Berkrant.** —20109—1—3

Nagrody rs. 5. W dniu 24 z. m. zginął młody, duży pies, maści moręgowatej, rassy pół neuflandzkiej pół duńskiej, uszy obcięte stojące, ogon długi. Łaskawy znalazca odprowadzić zechce takowego pod Nr 22 ulica Śto-Krzyzka, do właściciela domu, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. —20094—1—3

Pointer Angielski,

cztero-miesięczny, odchowany, do sprzedania. Bliższa wiadomość: ulica hr. Berga Nr 3, u Stróża Jana. —19796—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою